Nr. 48. Czwartek, 28 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 25 lutego b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XV, XVI i XVII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XV zawiera:

Nr. 25. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 18 lutego b. r., w sprawie listy tych kolei żelaznych, do których ma być zastosowaną międzynarodowa konwencya z dnia 14 października 1890 (Dz. u. p. nr. 186 z r. 1892), o przewozie towarów kolejami żelaznemi.

Zeszyt XVI zawiera:

Nr. 26. Ustawę z d. 16 stycznia b. r., o uregulowaniu wysprzedaży.

Nr. 27. Obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej z d. 27 lutego b. r., w sprawie uzupełnienia §. 45, ustępu 3 przepisów o obronie krajowej, zawartych w I części.

Nr. 28. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 14 lutego b. r., w sprawie przeniesienia król. węgierskiego pobocznego urzędu cłowego z Bodzy do Kraszny.

Zeszyt XVII zawiera:

Nr. 29. Obwieszczenie Ministra handlu z d. 10 lutego b. r., w sprawie wzajemnej ochrony znaków handlowych, a to w myśl artykułu I prowizorycznej konwencyi handlowej, zawartej między austro-węgierską Monarchią i Grecyą w dniu 11 kwietnia (30 marca) 1887 (Dz. u. p. nr. 95 z r. 1887).

Nr. 30. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 13 lutego b. r., o cechowaniu i stemplowaniu przyrządu dla mierzenia ilości zużytej wody.

Nr. 31. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 16 lutego b. r., względem przyłączenia gminy wiejskiej Adlwang do okręgu sądu powiatowego Grünburg, w Górnej Austryi.

Nr. 32. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu z d. 16 lutego b. r., w sprawie nowego wymiaru dodatków dla oficerów i szeregowców oddziałów wojskowych, wyznaczonych do niesienia pomocy podczas wylewów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Na całej linii zatrąbiono do odwrotu: tak możnaby określić ewolucyę, jaka obecnie daje się spostrzegać w rzeczypospolitej francuskiej w dziedzinie jej polityki obyczajowej. Nowa era trzeciej rzeczypospolitej, o jakiej marzył Casimir-Périer, era polegająca na oczyszczeniu zastępów osobistości rządzących w państwie, z jednostek niegodnych zaufania a stanowiska swego i władzy nadużywających do celów samolubnych, zbrodniczych: era ta jeszcze nie nastała. Chociaż tak bardzo i z tylu stron usiłowano zaciemnić właściwe powody ustąpienia Casimir-Périera, coraz widoczniejszą przecież staje się rzeczą, że jedną z najpoważniejszych przyczyn rozlicznych przeszkód i trudności, które mu robiono, a które wywołały niespodzianą jego decyzyę, były właśnie owe puryfikatorskie — jak je nazwano — zamiary jego i marzenia. Od czasu też, gdy ustąpił, daje się zauważyć już z tego, co można wyczytać w prasie francuskiej, zwrot stanowczy w powyższym kierunku, a obecnie idzie wszystko napowrót dawnym trybem.

Widać to już z procesu przeciw osławionym „les maîtres-chanteurs." Zrazu proces ten szaloną sprawiał we Francyi sensacyę, powszechne wywoływał oburzenie; pod koniec sensacya ta zupełnie się zatarła, oburzenie zniknęło, a postarano się o to, aby procesowi nadać charakter nie ilustracyi obyczajów politycznych dzisiejszej doby, lecz pozory krzyczącego przykładu wyjątkowych wybryków. Istotę czynów karygodnych, popełnionych przez wyzyskiwaczy, poczęto w tym celu coraz łagodniej osądzać, a wprawdzie nieuniewinniano ich, podnoszono jednak, że należą one do kategoryi ogólnych nadużyć, które popełniane są bezkarnie przez setki osób, chociaż one nie dostają się za to na ławę oskarżonych. Co więcej nawet pewnemu ministrowi czy ex-ministrowi — jest ich we Francyi obecnie około półtorasta — przypisują następujące słowa, charakteryzujące dosadnie dzisiejsze w rzeczypospolitej tej mieRze zapatrywania: „Wymuszanie (le chantage) jest koniecznością społeczną, ponieważ ono karze wiele czynów ze stanowiska obywatelskiego niegodziwych, które uchylają się jednak z pod kodeksu karnego." Paradoks podniesiony do powagi normy prawnej czy obyczajowej! — Nie szczędzono także z innej strony usiłowań, aby uratować oskarżonych. Prasa paryska, częścią z koleżeństwa, częścią z trwogi o własną skórę pomagała rządowi, usiłującemu zatrzeć skandal ze względów politycznych. Znalazły się pieniądze, któremi zapłacono pretensye, pochodzące z tytułu wymuszenia nawet za zupełnie niewypłacalnych oskarżonych. Nikt nie zwrócił uwagę na ten cudowny wypadek, a nawet socyalni-demokraci i antisemici zachowali przyjaźne milczenie. Czyżby mieli także co na swem sumieniu? — Rezultat zaś tej zmiany wyobrażeń odbił się wyraźnie w wyroku sądowym: prócz kilku oskarżonych, jak Portalis, Dreyfus, Girard lub Heftler, których notoryczne sprawki od dawna uczyniły niemożliwymi, zwalono winę na nieobecnych przed sądem, ukarano głównie obcych poddanych, a dwóch oskarżonych, których uwięzienie wywołało w swoim czasie w Paryżu olbrzymią sensacyę: Caniveta i Trocarta, uwolniono zupełnie. Roznosiciele gazet, zachęcając do kupowania swych pism, wołali potem na ulicach Paryża: „Oto wyrok sądu karnego! Największy łotr uwolniony!" — Proces zaś przeciw „szantażystom" nie tworzy wyjątku. Głośna afera towarzystwa francuskiej kolei południowej uchodzi już od miesiąca za „załatwioną." Najwybitniejszego z pośród obwinionych, który miał być postawiony przed sąd karny, burmistrza w Saint-Raphael, Feliksa Martin, wypuszczono z więzienia śledczego — a nikt, nawet prasa opozycyjna, nie zaprotestowała przeciw temu; ta ostatnia twierdziła, że dobrze się stało, bo byłoby niesprawiedliwością karać zwykłego burmistrza, gdy deputowani, senatorowie i byli ministrowie, chociaż niejednokrotnie więcej od niego zawinili, bezkarnie uchodzą. Pogrzeba-

LISTY PARYSKIE.

20 lutego.

(Kronika teatralna. — Nowe sztuki Juliusza Lemaitre. — *L'âge difficile* w Gymnase. — Lemaitre krytyk a Lemaitre dramato-pisarz. — *Le Pardon* w Komedyi francuskiej. — Moralność czy zepsucie? — Zdanie krytyki paryskiej. — Rozmowa między Lemaitre'm a Sarcey'em. — Wpływ dramato-pisarstwa zagranicznego we Francyi. — *Die Heimath* Sudermanna w „Renaissance." — Tajemnica popularności Sary Bernhardt. — Imitacye Sary).

Sezon teatralny stanął pod znakiem Juliusza Lemaitre'a. Na dwóch scenach równocześnie niemal wystawiono nowe sztuki słynnego krytyka teatralnego *Journal des Débats*, który dotychczas daremnie starał się o pozyskanie rozgłosu autorskiego, dorównywającego wziętości recenzenta.

Nie wiem, czy świeży wysiłek Lemaitre'a w tym względzie dopomoże mu do osiągnięcia zamierzonego celu. Skoroby dopuszczono Lemaitre'a do Akademii — projekt rozpatrywany obecnie na seryo — zawdzięczać on będzie zaszczyt ten nie komedyom *L'âge difficile* i *Le Pardon*, lecz felietonom swym.

Jeżeli mnie zapytacie o myśl przewodnią nowych sztuk Lemaitre'a, to odpowiem wam, że obie mają w gruncie rzeczy jedno i to samo założenie; a założenie to, dziwnym trafem, zgadza się najzupełniej z główną ideą najnowszej powieści Daudeta, streszczonej w poprzednim „Liście paryskim": jestto myśl, że należy cenić małżeństwo i niezrywać świętych tych więzów, chociażby jedna lub druga strona popełniła zboczenie.

W *L'âge difficile* Lemaitre rozpatruje kwestyę tę z dwóch punktów widzenia: wykazuje zgubne skutki bezżenności, i głosi naukę przebaczania w wypadku niewierności męża.

Między pięćdziesiątym a sześćdziesiątym rokiem, zdaniem Lemaitre'a, w życiu starego kawalera rozwiera się próżnia fatalna. Oto ów *L'âge difficile*, w którym uczuwa się brak żony i dzieci, w którym dom wydaje się pustym i smutnym. Chociażby się było starym lampartem jak p. Vaneuse, lub człowiekiem bogatym i uczonym, jak p. Chambray, pustki tej niczem wypełnić nie można.

Vaneuse stracił żonę za młodu. Została mu córka, zwana Yoyo, która wskutek braku matki odebrała złe wychowanie, tak, iż wyszedłszy za p. Montaille, zdegradowała męża do roli parawanu, po za którym swobodnie kultywuje zmienne stosunki.

Chambray, nie mogąc za młodu poślubić panny, w której się kochał, wyjechał w świat i wrócił jako bogaty przemysłowiec i sławny chemik. Czując, iż nadchodzi „wiek krytyczny," przygarnął do siebie córkę po zmarłym przyjacielu; a by jej nie stracić, wydał ją za kierownika fabryki swej, Martigny'ego. W rodzinie tej rządzi on w sposób despotyczny; mimo to czuje żal do Martigny'ego, który coraz bardziej wypiera go z serca adoptowanej córki. To też uczuwa radość nielada, dowiedziawszy się, że zięć jego — zdradza żonę:

— Teraz go wykurzę!

Niewierność Martigny'ego poznał Chambray po znaku szczególnym: zauważył on, że Martigny od pewnego czasu skupuje mnóstwo mebli renesansowych. Otóż trzeba wiedzieć, że p. Montaille, małżonek pięknej Yoyo używa mebli renesansowych, jako sposobu eksploatowania kochanków żony swej. Ma on kupca, który mu ich tanio dostarcza; Yoyo zaś wymaga od p. Martigny po 10.000 franków za fotelik....

Nigdyby pani Martigny nie była odkryła zdrady męża. Ale odczegoż Chambray, będący wiecznie w „krytycznym" humorze? On to ułatwia jej odkrycie, a po skandalicznej scenie z Yoyo, rozłącza małżonków, i intryguje między nimi, by uniemożliwić zbliżenie i porozumienie się. Odgrywa on tym sposobem rolę — teściowej w spodniach.

Lecz stara to rzecz, że miłość jest silniejszą niż intryga. Martigny widzi się z żoną, i oto między rozłączonymi małżonkami następuje oryginalna scena miłosna:

— Kocham ciebie tylko — powiada Martigny do żony; Yoyo mnie uwiodła. Jestem szczęśliwy, żem się jej pozbył. Wgruncie rzeczy, zawsze ciebie tylko kochałem; lecz nieśmiałem ci tego wyznać — bom się bał twego ojca, który był moim szefem....

— Jakie szczęście! I ja nigdy wyznać ci nieśmiałam, jak bardzo cię kocham.

Żona przebacza mężowi, a oboje postanawiają usunąć się z pod wpływu złośliwego Chambraya.

Oto naturalne zakończenie sztuki. Lecz jakież nieszczęście! Tu dopiero drugi akt się kończy, a trzeba koniecznie sklecić trzeci. Nigdy może Lemaitre nie udowodnił w sposób bardziej rażący, że nie jest autorem dramatycznym z bożej łaski, lecz fejletonistą, który pisuje i wystawia sztuki dla tego, że sceny stoją dlań otworem.

Akt trzeci, to zlepek scen nie powiązanych ani między sobą, ani z akcyą poprzednią. Nowa awantura skandaliczna: Vaneuse, ojciec Yoyo, a stary przyjaciel Chambraya, odwiedza go, by zaproponować mu zgodę z Yoyo — na nowych warunkach. Po chwili zjawia się sama Yoyo i przedstawia te warunki: zerwawszy z zięciem, pragnie ona obecnie zostać kochanką — teścia.

Chambray jest zbyt przenikliwym, by uwierzyć, że Yoyo się w nim kocha. Lecz widząc, że to kobieta nie brzydka, zaczyna traktować sprawę jako *emptio-venditio*, i zamawia Yoyo na wieczór do restauracyi.

Atoli moralność w osobie p. Lemaitre'a czuwa nad starcem u brzegu przepaści; w sam czas zjawia się zacna matrona, w której Chambray kochał się jako młodzieniec, i oddaje mu rękę swą. Dla pani Yoyo przesyła Chambray 6000 fr. — *p. p. c.*

Widzimy tedy, że Lemaitre, stając w obronie moralności deptanej przez falangę autorów francuskich, czyni jednak daleko idące koncesye zdeprawowanemu smakowi publiczności paryskiej. Znana to sztuczka moralistów pewnej kategoryi: by nie być zanadto nudnymi, przedstawiają oni grzech i zepsucie w całym ich powabie, a następnie — potępiają je.

*

Dziwne to, prawdziwie paryskie wydanie moralności mamy przed sobą i w drugiej sztuce Lemaitre'a, pisanej *exprès* dla obrony instytucyi małżeństwa. Ewanielia małżeństwa jest nawet bardziej jeszcze podejrzaną w *Le Pardon* aniżeli w *L'âge difficile*.

Le Pardon rozpatruje drugi wypadek kardynalny: niewierność żony.

Zuzanna zdradziła męża swego Jerzego i zmuszoną była opuścić dom jego. Przyjaciółka jej Teresa, chciałaby pojednać małżonków. Zaprasza ona do siebie Zuzannę, daje jej mądre nauki, w jaki sposób odzyskać ma miłość męża; a widząc, że nadchodzi Jerzy, ukrywa ją w sąsiednim pokoju.

Szturm, przypuszczony do Jerzego, nie odrazu się udaje. Lecz zręczna Teresa odsłania nagle kotarę — i wprowadza Zuzannę.

Jest to scena przeprowadzona znakomicie. Zaambarasowani małżonkowie zaczynają od wymiany słów banalnych, by skończyć na pojednaniu. Małżonek — przebacza.

Okazuje się jednak niebawem, że łatwiej oświadczyć, że się przebacza, aniżeli przebaczyć w istocie. Jerzy, przyjąwszy do siebie z powrotem Zuzannę, nie może uwolnić się od zazdrości, która dawniej go trapiła. Zgorzkniały, zawzięty, powraca on w rozmowie ciągle do przedmiotu bolesnego dla żony i męczy ją, domagając się spowiedzi kompletnej, obejmującej wszelkie szczegóły owej występnej miłości.

Zuzanna długoby znieść nie mogła takiego pożycia.

— Wiem, że dużo przezemnie cierpiałeś — powiada do Jerzego — lecz skoro nadal będziesz ze mną tak postępował — dług mój niebawem będzie uiszczony.

Zuzanna wychodzi, a raczej uchodzi przed pytaniami i zarzutami Jerzego.

Tymczasem zjawia się Teresa. Jerzy zachwyca się rozumem tej kobiety:

— Widzisz pani, z taką kobietą jak pani, powinienem był się ożenić!

— Być może. Dziś wyznać mogę, żem się w panu kochała, będąc młodą panienką....

Jerzy podchodzi ku niej, bierze ją za ręce — a Teresa okazuje mu tyle słabości, że publiczność komedyi francuskiej aż się zrewoltowała, widząc kobietę z towarzystwa, oddającą się tak ni stąd ni zowąd....

Bo jeżeli trzeba wychowania, by zostać moralnym, to i do niemoralności potrzeba powolnego — wychowania.

Co się nie stało na scenie, stało się za sceną. — A rozwiązanie?

no także uroczyście w ankiecie parlamentarnej sprawę konwencyi z kolejami, — a w ten sposób z epoki surowych obyczajów Casimir-Périera nic w rezultacie nie zostało.

Na całej więc linii zatrąbiono do odwrotu, a wszystko idzie dalej dawnym trybem — dopóki iść będzie mogło.

Rada Państwa.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego,

którą jako sprawozdawca komisyi karno-prawniczej wygłosił w dyskusyi nad paragrafami nowego kodeksu karnego, tyczącymi się zdrady głównej, zdrady stanu i t. p., jest w dokładnem streszczeniu następująca:

Najważniejszy z postawionych w tej dyskusyi wniosków jest ten, którego rzecznikami są pp.: Pacak, Slama i Pernerstorfer, a który żąda, żeby na wszystkie delikty polityczne zaprowadzić jeden tylko rodzaj kary, t. j. więzienie stanu z wyłączeniem kaźni i więzienia pospolitego. Gdzie kodeks karny zaprowadza w ogóle różne kary, tam w sprawie tej dwa są systemy: albo pozostawia się w każdym wypadku z osobna wybór kary sędziemu, albo przepisuje się z góry taką karę na ten, a inną na ów wypadek. Chodzi o to, który z dwu systemów tych lepszy; w praktyce oba są przeprowadzone. Na stanowisku panów wnioskodawców stoi węgierski kodeks karny, który na delikty polityczne przepisuje bezwarunkowo więzienie stanu, a nie dopuszcza tej kary na delikty inne. Niemiecki kodeks karny trzyma się innego systemu, który i w niniejszym projekcie austryackim jest przyjęty, mianowicie, że także co do deliktów politycznych, jeżeli wymiar kary nie przechodzi pięciu lat, sędzia ma wybór między kaźnią, a więzieniem stanu, — w Niemczech zaś aresztem w twierdzy, który równa się więzieniu stanu. Mojem i większości komisyjnej zdaniem, ten drugi system jest lepszy. Nie przeczę, że jest wiele deliktów politycznych nie wypływających bynajmniej z usposobienia bezecnego, wypływających owszem z usposobienia honorowego, zmierzających do celu, który w mniemaniu sprawcy zasługuje nawet na pochwałę; ale jest to wielki błąd przypuszczać, iżby wszystko, co należy do kategoryi deliktów politycznych, rzeczywiście też było deliktem politycznym w właściwem tego wyrazu znaczeniu, t. j. deliktem z pobudek czysto-politycznych. Zdrady głównej, zdrady stanu i wszystkich innych deliktów politycznych można dopuścić się z pobudek bezecnych, n. p. z chciwości; a wtedy wedle wniosku pp. Pacaka i t. d. musiałby sędzia zawyrokować takżewięzienie stanu, *custodiam honestam.* Wedle wniosku tego, słynny zdrajca Dreyfuss w Francyi byłby skazany nie na *travaux forcés perpétuels*, lecz na 15 do 20 lat *custodiae honestae.* Przyznacie, Panowie, że gdzie jawna jest zdrada z chciwości zysku, jak to stwierdzono, *custodia honesta* nie byłaby na miejscu.

Ale pos. Pacak mniema, że komisya popełniła pomyłkę, bo dopuszcza karę więzienia stanu tylko jako wyjątek. Tak nie jest; owszem mylnem byłoby takowe pojmowanie postanowień. Spodziewam się też, że sędziowie nie popadną w błąd taki. W §. 16 gdzie mowa o wyborze między kaźnią a więzieniem stanu, komisya unika wszystkiego, coby wnosić pozwalało, że *custodia honesta* na delikty polityczne ma być poniekąd tylko wyjątkiem. O ile to, co stoi w drukowanem sprawozdaniu komisyi, ma wartość materyału interpretacyjnego dla sędziego, starałem się w sprawozdaniach moich, w dawniejszem i w teraźniejszem, położyć jak największy przycisk na to, że na właściwe delikty polityczne kara więzienia stanu ma być regułą, a więzienie pospolite lub kaźń tylko wyjątkiem. Dla tego zalecam pozostać przy uchwałach komisyi.

Do §. 84, mianowicie do ustępu o zdradzie głównej, popełnionej przez „przeszkodę czynioną Cesarzowi w wykonywaniu praw rządzenia", wniósł pos. Pernerstorfer poprawkę, której rzecznikiem był dzisiaj pos. Slama, a która żąda, aby dodano wyraz „gwałtownie" (przeszkodę sprawioną gwałtownie). Nie zgadzam się na to; zdrady głównej dopuszcza się, kto wogóle samowolnie przeszkadza Cesarzowi w wykonywaniu praw rządzenia; czy to dzieje się gwałtownie, czy nie, wydaje mi się rzeczą mało ważną. Komisya w dwu innych ustępach przyjęła wyraz „gwałtownie"; tutaj atoli umyślnie i słusznie wyrazu tego nie przyjęła.

Pp. Slama i Pacak wytykają komisyi, że nie dodaje definicyi do wyrazu „przedsiębierze" (zdradę główną), i powołują się na niemiecki kodeks karny, który mówi: „Jako przedsięwzięcie, przez które zbrodnia zdrady głównej staje się dokonaną, należy uważać każdy czyn, przez który zamiar ma być bezpośrednio wykonany". Mojem zdaniem, definicya ta niewiele pomoże; lepiej nie definiować wcale, niż definiować pozornie. Pos. Pacak mówi, że lepiej powiedzieć: „gdy kto usiłuje, bo żądę się mu, że przez to ustaną wszystkie kwestye sporne. Ale wszakże nie ma nic sporniejszego nad pojęcie usiłowania Wyraz „przedsiębrać" jest zresztą już utarty, bo znajduje się w teraźniejszym kodeksie karnym.

A teraz słów kilka o wniosku ks. opata pos. Treuinfelsa, który żąda, żeby do §. 85, mówiącego o przygotowywaniu zdrady głównej za pomocą publicznego, „t. j. wobec mnóstwa ludzi," wzywania przez pisma i t. p. do przedsięwzięcia zdrady, dodać także wykłady, choćby nie publiczne, byleby odbywały się wobec mnóstwa ludzi. Ja nie zgadzam się na ten wniosek. Wyraz „wykład" trzeba brać w zwykłem znaczeniu, a znaczenie to jest bardzo rozległe. Tak n. p. gdy wobec zaproszonych znajomych rozbieram temat naukowy, jest to także wykład; lub gdy urzędnik eksplikuje przełożonemu akt jakiś, jest to również wykład.

W §. 87, który mówi o zdradzie stanu, popełnionej przez nastręczanie nieprzyjacielowi pożytków w wojnie bezpośrednio zagrażającej lub już wybuchłej, żąda pos. Pacak poprawki przez opuszczenie słów: „bezpośrednio zagrażającej." Mojem zdaniem, poprawka taka byłaby wadliwa; bo co odnosi się do wojny wybuchłej, powinno odnosić się także do bezpośrednio zagrażającej. Pos. Pacak mówi, że trudno to oznaczyć, czy i kiedy woj na bezpośrednio zagraża. Przyznaję; ale wszakże to nie jedyny wypadek, w którym znamię deliktu nie całkiem jest jasne, a oznaczenie go byłoby trudne.

A dalej żąda pos. Pacak opuszczenia całego §. 97, który mówi o publicznem nieposzanowaniu (*Ehrfurchtsverletzung*) osoby Cesarza, choćby w czynie nie było zamiaru obrazy. Czyni on Rządowi i komisyi zarzut, że projektują tu coś surowszego, niż zawiera teraźniejszy kodeks karny. Otóż w kodeksie teraźniejszym §. 63 wylicza rzeczy najrozmaitsze, ale wszystko, choćby tylko nieposzanowanie, piętnuje jako obrazę majestatu. Mówią, że sądy w praktyce posuwają się za daleko w osądzaniu drobnych uchybień. Może tak rzeczywiście jest w niektórych okolicach, ale po części winna temu właśnie definicya teraźniejszego kodeksu karnego. To też postanowienie §. 97 projektu niniejszego ma wywrzeć wpływ na praktykę co do odróżnienia uwag publicznych od niepublicznych, boć niewątpliwie większem ubliżeniem szacunkowi są publiczne, niż uwagi wypowiedziane w cztery oczy. Trudno inaczej sprowadzić praktykę na drogę właściwą, jak tem odróżnieniem; a trudno odróżnić inaczej, jak że obrazę majestatu nazwiemy obrazą *cum animo iniuriandi*, a obok niej stawimy nieposzanowanie *sine animo iniuriandi*, ale tylko publiczne. Tym sposobem dajemy praktyce wskazówkę; powiedziałem to też w sprawozdaniu drukowanem. Gdybyśmy mówili w projekcie tylko o obrazie, praktyka pewnie pozostałaby taką, jaka jest dotychczas.

(Dokończenie nastąpi).

Reformy finansowe w Niemczech.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu poprzedził sekretarz stanu, hrabia Posadowsky, pierwsze czytanie przedłożenia o reformach finansowych mową następującej treści: Przedłożenie ma na celu zrównoważenie wydatków, połączonych z przekazywaniem krajom Rzeszy pewnych kwot z dochodów państwa, z matrykularnymi dodatkami a znaczenie jego finansowo-polityczne i ekonomiczne jest wielkie. Państwo potrzebuje koniecznie silnej administracyi finansowej; nie byłoby jednak wskazanem utworzenie odpowiedzialnego urzędu państwowego sekretarza skarbu. Utworzenie takiego urzędu obok odpowiedzialnego kanclerza państwa byłoby źródłem wiecznych zatargów. Wzmocnienie organizacyi w sposób podany w przedłożeniu jest lepsze. W dwudniowej dyskusyi nad podatkiem tytoniowym nikt się nie sprzeciwiał potrzebie nowych podatków. Mowca krytykuje dalej rozmaite plany podatkowe i nie wierzy w możliwość podwyższenia dochodów z dziennikarskich opłat pocztowych. Także zaprowadzenie podatku wojskowego jest niemożliwem. Mowca omawia następnie wyczerpujący podatek tytoniowy. Monopol tytoniowy nie da się przeprowadzić, ale potrzebne są wyższe dochody z tytoniu. Powszechnie słychać teraz skargi na zbyteczne obciążenie „słabych bark;" mówią nawet o milionerach, przeciążonych podatkami. Rząd nie odstąpi od reformy finansowej, aż takowa ostatecznie zostanie uchwaloną.

Dep. Richter wystąpił przeciw przedłożeniu, które zdaniem jego, nie jest w interesie ani pojedynczych państw, ani całej Rzeszy. Niedobór z roku 1894/95, którego tak się obawiano, wynosi zaledwie 4 miliony, a może nawet zmienić się w nadwyżkę. Także w najbliższych latach są nadwyżki możliwe. Przez reformę finansową tracą pojedyncze państwa swój udział w nadwyżkach, gdyż kwoty przekazane państwu mają być pokrywane z dochodów matrykularnych. Przy automatycznej regulacyi systemu finansowego upada znaczenie parlamentu.

Członkowie rady związkowej: Stengel (Bawarya), Heim (Meiningen), Heerwart (Weimar) podnosili potrzebę reformy finansowej i podatku tytoniowego, powołując się na stosunki w swoich krajach.

Dep. Lieber oświadczył, że centrum nie może się zgodzić na żadną ustawę, któraby pojedyncze państwa wykluczała od udziału w nadwyżkach. Przynajmniej część nadwyżek musi przypaść pojedynczym państwom. Prawdopodobnie uda się komisyi przeprowadzić poprawkę w tym kierunku.

Dep. Frege przemawiał za przedłożeniem i za rozwinięciem systemu bezpośrednich podatków, w szczególności podatku od piwa.

Sprawy polskie w Izbie pruskiej.

W ciągu dalszych obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad budżetem wyznań i oświaty po świetnej mowie ks. dr. Jażdżewskiego, który wyłuszczył szczegółowo wszystko, co dolega ludności polskiej skutkiem obecnego systemu, zabrał głos poseł z centrum Dasbach; żądał zupełnego równouprawnienia katolików niemniej zezwolenia na osiedlenie się zakonów żeńskich w W. Ks. Poznańskiem. Obawa ministra, aby zakonnice nie polonizowały dzieci, jest wcale nieuzasadniona. Znajomość języka polskiego nie jest niebezpieczną dla Prus. Rząd ma tylko prawo żądać, aby wszyscy poddani pełnili swój obowiązek obrony ojczyzny, słuchali przepisów i płacili podatki. Francya oszczędzała podczas swego 170-letniego panowania w Alzacyi język niemiecki, a mimo to była Alzacya niemniej patryotyczną, jak reszta

---

Po ośmiodniowym romansie z Teresą, Jerzy porzuca ją, by powrócić do żony. Nie kochał on Teresy, była to tylko zemsta, kara, którą wymierzył Zuzannie. Teraz dopiero szczerze przebaczyć jej może, popełniwszy to samo co ona przestępstwo.

A zatem: odpust wzajemny na podstawie niewierności obopólnej. Oto teza Lemaitre'a — najsłabsza i najniebezpieczniejsza, jaką kiedykolwiek wygłoszono ala uchronienia i utrwalenia małżeństwa: Najniemoralniejsza to moralność, z jaką kiedykolwiek wystąpiono....

Nie mówią już zupełnie o nielogiczności i psychologicznem nieprawdopodobieństwie takiego przeprowadzenia. Jeżeli małżonek przebacza, to czyni on to wyłącznie dlatego, że kocha żonę ponad honor, ponad samego siebie, że bez niej żyć nie może, własnego grzechu nie postawi nigdy na równi z występkiem żony — a opinia publiczna zatwierdzi go w tym sądzie. Oto nielogiczność. Myśl zaś, że Jerzy z Zuzanną szczęśliwie z sobą żyć będą po takich przeprawach, jest arcynieprawdopodobną. Łatwo to spuścić kurtynę: lecz coby w życiu dalej nastąpiło? Jeżeli po występku żony było piekło, to po występku męża będzie podwójne piekło. Lemaitre zapomniał o najprostszych regułach rachunku. Dwa minusy ani się nie znoszą wzajemnie, ani plusu wydać nie mogą; wyniknie z nich tylko minus podwójne.

Można moraliście przebaczyć nielogiczność i nieprawdopodobieństwo, ale nie można mu przebaczyć — niemoralności. Tezę Lemaitre'a, rozważoną trzeźwo, możnaby tak wyrazić: Żeńcie się, grzeszcie na prawo i na lewo, ale nie rozchodźcie się!

Taką jest filozofia przeważnej ilości małżeństw francuskich. Lecz skoro się tylko brudy życia kopiuje — pocóż stawiać tezę, niby nową ewanielię.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

10)

BRAND

DRAMAT FILOZOFICZNY

HENRYKA IBSENA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Następuje prześliczna scena, z artyzmem napisana, ale nad wyraz rozrzewniająca, — prawie rozdzierająca.

Agnieszka, po odejściu kobiety, pozostaje czas jakiś nieruchoma, pod wpływem wewnętrznej walki, a nareszcie pyta męża:

— Powiedz mi Brand, czy sprawiedliwie byłoby wymagać jeszcze więcej?

— Ty mi wyznaj pierwej.... czy ową straszną ofiarę uczyniłaś dobrowolnie?

— Nie!

— A więc to co dałaś, wpadło w morze; dług cięży jeszcze na nas — na tobie.

Mówiąc to Brand, chce odejść. Agnieszka pozwala mu odejść aż do samych drzwi, a potem woła za nim:

— Brand!

— Co mówisz?

— Skłamałam. Patrz, żałuję tego i upokarzam się przed tobą: ty nie domyślasz się niczego; sądzisz, żem wszystko oddała?

— Czyż nie oddałaś?

Agnieszka wyciąga ukryty na piersiach mały czepeczek dziecinny, zmięty i nieświeży.

— Patrz, oto jeszcze jedno!

— Czepeczek?

— Tak! zlany mojemi łzami, wilgotny od potu konania i od tej chwili spoczywający na mojem sercu....

— Ha! pozostań więc, jeżeli chcesz, poddaną twoim bogom!

Znowu Brand kieruje się ku drzwiom i znowu Agnieszka woła go, prosząc by poczekał chwilę.

— Czego chcesz odemnie? pyta mąż.

— Och! ty wiesz dobrze!... odpowiada, i podaje mu czepeczek.

Brand zbliża się, ale nie bierze czepka.

— Czy z wolnej woli, Agnieszko? chętnie? pyta.

— Tak, z wolnej woli!

— Daj mi więc czepeczek. Kobieta nie musi jeszcze być daleko.

Wychodzi. Agnieszka stoi znowu na miejscu, nieruchoma. Potem zwolna, wyraz jej twarzy się zmienia; blask błogiego spokoju ją opromienia. Brand wraca; ona biegnie radośnie ku niemu, rzuca mu się na szyję i woła:

— Jestem wolna, Brandzie! jestem wolna!

— Agnieszko!

— Ciemności się rozproszyły! Zmory i strachy w przepaść zapadają! Wola tryumfuje! Już nie ma mgły, ani chmur! Poza ciemnościami nocy, poza granicami śmierci, widzę tam — wschodzącą jutrzenkę!

— Agnieszko! a więc nareszcie — zwycięstwo!

— Tak, to zwycięstwo, zwycięstwo nad mogiłami i mękami konania! Och! podnieś głowę i patrz! Czy widzisz Alfa u stóp tronu, jaśniejącego radością i zdrowiem, jak za życia, wyciągającego ku nam rączki? Gdybym posiadała tysiąc ust, któremi mogłabym wołać, by mi go oddano, gdybym miała do tego moc i prawo, nie uczyniłabym nic....

Rzuca się w uniesieniu na szyję męża.

— Dziękuję ci za wszystko, coś uczynił! Wiodłeś mnie wiernie przez drogę życia; a obecnie, gdy głowa mi cięży i cienie zapadają w około, wiernie także będziesz czuwał przy mojem łożu.

— Śpij spokojnie. Praca dnia dzisiejszego skończyła się dla ciebie.

— Skończyła... a lampa nocna już zapalona. Zwycięstwo wiele sił mnie kosztowało. Jestem zmęczona, wyczerpana. Och! ale to tak łatwo modlić się do Pana!...

Odchodzi zwolna, a Brand staje, krzyżując ręce na piersiach.

— Bądź wytrwałą, moja duszo, aż do końca! Zwycięstwem nad zwycięstwa jest gdy się wszystko utraci na tym świecie... Posiada się wiecznie tylko to, co się tutaj utraciło.

V.

Agnieszka umarła. Na co się przydała ofiara jej życia? jest to zagadka, której rozwiązaniu poświęcony jest akt piąty Branda.

Wielki kościół zastąpił dawny, mały kościółek; właśnie dziś ma być otwarty. Zakrystyan i nauczyciel wiejski kończą dekorować świątynię na zewnątrz: tłumy ludu schodzą się już ze wszystkich stron.

Wkrótce ukazuje się Brand, wychodzący z kościoła; jest pełen zwątpienia w obec dokończonego dzieła. Nowy kościół wydaje mu się mały i nędzny.

— Nowe kłamstwo zastąpiło dawne... oświadcza wójtowi, który przybywa tryumfujący, wystrojony w najpiękniejszy swój uniform, a któremu Brand daremnie stara się wytłómaczyć, czego brakuje nowemu gmachowi.

Z gniewem przerywa swoje wywody, widząc, że go nie rozumieją, z gniewem także przerywa dziekanowi, reprezentantowi kościoła, który następnie podchodzi do niego i w mowie kwiecistej a przesadnej, stara mu się udowodnić, że fałszywą drogę wybrał w wypełnianiu swego powołania. Pomylił się mianowicie co do intencyi kościoła równości, który ich płaci na to, aby kształtowali wszystkie dusze ludzkie na jeden model i uczynili

Francyi. Dziś jeszcze słyszy się skargi, że Alzatczycy ciążą ku Francyi.

Poseł polski prof. Schroeder uskarżał się z powodu zniesienia języka polskiego w szkołach i przytaczał przypadki, w których inspektorzy szkolni zabraniali zaprowadzenia nauki języka polskiego. Jeżeli minister niedawno powiedział, że język niemiecki jest językiem armii, to należy przypomnieć, że w roku 1870 żołnierze polscy wypełnili zupełnie swe obowiązki. Mowca dowodzi następnie na podstawie statystyki, że i w katolickich szkołach Prus Zachodnich liczba katolickich nauczycieli nie odpowiada liczbie dzieci. Skargi dep. Dautzenberga na brak równouprawnienia katolików potwierdza mowca w imieniu Polaków, wykazując, iż rząd traktuje Polaków jakby obywateli klasy drugiej.

Minister Bosse zastrzegł się stanowczo przeciw ostatniemu zarzutowi. Rząd nie zna poddanych pruskich drugiej klasy a Polaków traktuje jako obywateli państwa z równą sprawiedliwością i przychylnością. Państwu pruskiemu chodzi o to tylko, aby Polacy byli wierni królowi i krajowi. Kto atoli śledzi metodę obrony interesów polskich w szkole i prasie polskiej, ten przyzna, że rząd ma powód mówić o niebezpieczeństwach. Całkiem niemieckie i szczerze katolickie gminy w Poznańskiem są teraz na wskróś spolonizowane. Przypominam tylko Bambrów. Nie zabraniamy Polakom mówić po polsku między sobą, ile im się tylko podoba, ale nie ścierpimy języka polskiego w szkole więcej, aniżeli to jest koniecznem, aby dzieci uzdolnić do skutecznego pobierania nauki religii. Zaprzeczyć należy twierdzeniu, jakoby u władz prowincyonalnych nie panował ten sam duch i to samo poczucie sprawiedliwości i obowiązkowości, co w instancyi centralnej.

Wielką zawziętością przeciw Polakom odznaczyła się następna mowa posła wolnokonserwatywnego Gerlacha. Powiedział on zwracając się ku Polakom: I znowu mamy kwestyę polską. Zaprzestańcie już wreszcie waszych wiecznych tyrad, któremi i tak nic nie osiągniecie! Rząd musi obstawać przy tem, aby dzieci uczyły się po niemiecku. Macie swoje polskie dzienniki i przy ich pomocy chcecie zwalczać socyalną demokracyę; będzie z wami, jak z tym czarownikiem, który wywołuje duchy a potem nie zdołał się ich pozbyć. Gdyby panowie z centrum, którzy stają w obronie Polaków, bliżej przypatrzyli się stosunkom, byliby ostrożniejszymi. Okrzyk w Grudziądzu: zabić psy niemieckie! wyszedł od katolików polskich. Polacy muszą stać się Niemcami! O walce rasowej nie może być mowy, gdyż panowie jesteście mniej więcej tej samej rasy, co my. (Wesołość). W moich stronach jest jeszcze wielu Francuzów, z których ewangelicy zostali dobrymi Niemcami, katolicy rozpłynęli się wśród Polaków i przybrali polskie nazwiska. Dziad pewnej rodziny nazywał się jeszcze Petit, syn Petyc a wnuk Petycki. Za pomocą katolicyzmu przyciąga się inne narodowości i polonizuje się je. Chcecie walki, to jesteśmy gotowi do niej.

Członek centrum p. Heermann, oświadczył, iż centrum występuje w obronie Polaków, nie dla tego, że są katolikami, lecz dla tego, ponieważ w niejednem mają słuszność. Mają oni prawo do swej narodowości, ale mają także obowiązek być dobrymi poddanymi. Przyjęto ich jako Polaków i mają prawo być Polakami, mówić po polsku i dzieci swoje uczyć po polsku.

Poseł polski prof. Schroeder zwracał uwagę na to, iż były minister hr. Zedlitz, sam życzył sobie tego, aby Polacy pobierali naukę języka ojczystego, ponieważ ekonomicznie będą lepiej sytuowani, jeżeli znać będą dobrze obydwa języki krajowe. Jeżeli pan Gerlach chce istotnie pokoju, to nie powinien pozwalać sobie tak uwłaczających przeciwko Polakom wycieczek.

Przy tytule „arcybiskupstwo gnieźnieńskie i poznańskie“ omawiał ks. prałat dr. Jażdzewski stosunki patronatu w Poznańskiem, jako też stanowisko proboszczy, którzy dawniej prowadzili księgi.

W głosowaniu nad wnioskiem ks. Jażdzewskiego, aby skreślić fundusz 100.000 m. na kształcenie studentów niemieckich dla użycia ich w Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, Izba wniosek odrzuciła.

Wybryki studenckie w Petersburgu.

Z Petersburga piszą do *Pol it. Coresp* pod dniem 21 b. m.:

„Przed restauracyą Pałkina na Newskim Prospekcie przyszło ubiegłej nocy do pożałowania godnych rozruchów studenckich. Wczoraj odbyło się doroczne rozdanie nagród w tutejszym Uniwersytecie. Część studentów po tym akcie rozeszła się po restauracyach i kawiarniach, a stamtąd gromadami udała się do miejscowych teatrów, aby tam przepędzić wieczór. Wszędzie studenci zachowywali się hałaśliwie i niekarnie, wywołując objawy niezadowolenia i zgorszenia wśród publiczności. W cyrku przyszło nawet do przykrej sceny pomiędzy porucznikiem dragonów a jednym ze studentów. Student ów obraził kobietę, którą porucznik prowadził pod ramię. Wywiązała się kłótnia, wśród której oficer wydobył szablę i ciął silnie studenta. W jednym z teatrów pewien student wskoczył na scenę i aktorowie dopiero musieli go przemocą ztamtąd usunąć. W innych lokalach publicznych studenci wywoływali skandale, odmawiając załatwienia rachunków.

Punktem kulminacyjnym nieporządków było jednak dopiero zajście przed restauracyą Pałkina, gdzie o godz. 3 nad ranem zebrało się około 300 studentów. Restauracya była już zamknięta. Studenci chcieli, żeby im ją otworzono. Ponieważ żądaniu temu nie stało się zadosyć, studenci zaczęli wybijać szyby, wyrwali drzwi i zniszczyli częściowo meble restauracyi. Do tego szału studenci doprowadzeni byli poniekąd skutkiem nadużycia spirytualiów, poniekąd zaś wskutek nieudania się awanturniczego planu, który mieli zamiar wykonać bezpośrednio przedtem. Postanowili byli mianowicie udać się przed pałac aniczkowski, okrzykami zmusić cara do ukazania się w oknie pałacu i wręczyć mu wówczas zbiorowy adres. W adresie tym, przygotowanym już oddawna, prosili studenci głównie o przywrócenie dawnego regulaminu Uniwersyteckiego z roku 1863; statut ten wypracowany swojego czasu przez ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoja, i redaktora *Moskowskich Wiedomosti*, Katkowa, był znacznie liberalniejszy, niż ten, który obowiązuje obecnie.

Policya, poinformowana wcześnie o planie studentów, wysłała wszystkich żołnierzy i agentów policyjnych, którymi mogła rozporządzić i poleciła im, aby wspólnie z dwustu stróżami domów, znajdujących się w okolicach aniczkowskiego pałacu, zamknęli wszystkie ulice prowadzące do pałacu. Prefekt miasta, generał Wahl, sam był na miejscu i osobistą interwencyą przez dwie godziny usiłował wpłynąć na uspokojenie studentów. Upomnienia jego pozostały bezowocne; kilku studentów posunęło się nawet do pogróżek, które dały hasło do starcia pomiędzy policyą a młodzieżą. Wielu studentów odniosło rany; znaczną liczbę osób aresztowano. W ciągu dnia dzisiejszego poczyniono dalsze aresztowania. Generał Wahl wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych, generałem Durnowem, złożyli carowi obszerne sprawozdanie. Dzienniki otrzymały surowy nakaz, aby ani jednem słowem o zajściach tych nie wspominały.“

Wojna na Wschodzie Azyi.

Z Wei-hai-wei donoszą, że Japończycy budują tam nowe forty i zaopatrują je w działa. Forty na wyspie Liu-Kung obsadzono żołnierzami marynarki. Dzięki zapasom wojennym, pozostawionym przez Chińczyków w Wei-hai-wei, a które wpadły w ręce Japońskiej armii, armia ta po prostu opływa w środki żywności. Mianowany przez marszałka Oyamę gubernator Wei-hai-wei wydał manifest, w którym przyrzeka krajowcom, że będzie się z nimi łagodnie obchodził. Japończycy nie mają zamiaru pozostawić wszystkich wojsk zgromadzonych w Wei-hai-wei w tej twierdzy. W głównej kwaterze japońskiej pracują nad planem, przy którego wykonaniu wielkie zadanie przypadnie w udziale flocie. Szczegóły tego planu trzymane są w tajemnicy.

Jedenastu cudzoziemców, którzy popadli w niewolę, zostali w dniu 24 b. m. ściśle przesłuchani, każdy z osobna, w obecności całego sztabu. Według wiarogodnych wiadomości, dziesięciu z nich przysięgło, że w dalszym ciągu wojny nie wezmą już udziału w walkach — i tych puszczono na wolność. Jedenasty, Amerykanin Howie, znany z tego, że rzekomo wynalazł podwójny przyrząd, mający zburzyć torpedy japońskie, wypierał się swej tożsamości z aresztowanym w Sidney Amerykaninem tegoż nazwiska. Stwierdzono jednak przez świadków identyczność Howie. Hr. Ito przedstawił mu, że przez swe zachowanie uniemożliwił amnestyę Wyrok jeszcze nie zapadł; Howie znajduje się w więzieniu.

Co do sytuacyi w Mandżuryi, to armia chińska stojąca na wschód od Niu-Czwangu, usiłowała ponownie wyprzeć Japończyków z ich umocnionych zimowych stanowisk. Skoncentrowany jednak atak Chińczyków został odparty z wielkiemi ich stratami. Gdy Japończycy, po otwarciu żeglugi na zatoce Peczili zechcą rozpocząć operacye zaczepne i posuwać się po drodze ku Pekinowi, napotkają tam znaczne i przedewszystkiem lepiej uorganizowane masy wojsk chińskich. — Dobrze wyszedł ów kapitan niemiecki Hannecken, który tak gorliwie służy Chińczykom na morzu i na lądzie, i który gorliwość swoją tak daleko posunął, że poleconej sobie reorganizacyi armii chińskiej za własne pieniądze dokonał. Hannecken wydał pieniądze, a rząd chiński zwrócić mu ich wcale nie myśli.

Z Hai-czengu donoszą, że Chińczycy upadli na duchu, a wojska ich w Yingkow i Niu-Czang zdziesiątkowały słabości i dezercya. Wicekról przygotowuje się do odwrotu ku Pekinowi. Chińczycy pokładają nadzieję w odporności wielkich murów, po za którymi zamierza się ukryć wicekról wraz z pozostałemi mu wojskami chińskiemi.

Według doniesienia z Pekinu, Li-Hung-Czang przybył tam i został przyjęty na audyencyi przez Bogdychana. Przyjęcie miało być nader łaskawe, a ma także panować zupełne porozumienie co do rokowań handlowych. Termin odjazdu Li-Hung-Czanga do Japonii nie jest jeszcze oznaczony.

Biuro Reutera dowiaduje się, że Chińczycy napadli niedawno na Hai-czeng w sile 17.000 ludzi z 20 działami. Japońskie bateryе zmusiły jednak działa nieprzyjacielskie do milczenia, poczem Chińczycy cofnęli się.

Times donosi z Tientsin, że misyonarz amerykański, Reid, porozumiewał się z większością członków wielkiej rady chińskiej, którzy życzą sobie jednomyślnie pokoju. — *Times* potwierdza, że kapitan Hanneken zaprzestał organizacyi armii chińskiej, wskutek opornego zachowania się urzędników chińskich oraz niedopełnienia tymczasowych warunków, jakie Hanneken uważał za potrzebne.

Według doniesienia z Shanghai z dnia 25. b. m. przywiózł przybyły tam z Czifu angielski awizowiec „Alacrity“ wiadomość, że Japończycy zburzyli wszystkie obwarowania lądowe w Wei-hai-wei. Porty na wyspie Liu-kung-tao pozostały nienaruszone.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę Jego Cesarskiej Wysokości ś. p. Arcyksięcia Albrechta, odbędzie się we Lwowie w kościele OO. Jezuitów we czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano

— **Komisya** dla rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego, rozpisanego przez Wydział krajowy, odbyła dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem pod przewodnictwem zastępcy Marszałka krajowego, p. Antoniego Chamca, pierwsze posiedzenie. Wzięli w niem udział: JE. hr. Stanisław Badeni, p. Estreicher, p. Kotarbiński, dr. Antoni Małecki, dr. Roman Pilat, członek Wydziału krajowego, p. Romanowicz i Adam Krechowiecki. Na tem pierwszem posiedzeniu, każdy z sędziów w streszczeniu przedstawił swoje zdanie o utworach, które mu przypadły w udziale. Utwory, co do których wartości były jakiekolwiek powątpiewania, przydzielono do ponownego odczytania innym członkom komisyi. Kilka sztuk przeznaczono do wspólnego czytania. Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu rozpoczęło się drugie posiedzenie, na którem przystąpiono do wspólnego czytania. P. Stanisław Koźmian przysłał opinię swoją co do sztuk mu posłanych, na piśmie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Lesikowski, rodem z Łęki, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Henryk Steinberger z Tarnowa, otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 1 marca o godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się w „Kole“ wykład dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego: „Z dziedziny estetyki przyrody“. Wstęp wolny dla członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości.

— **Towarzystwo ludoznawcze.** We czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w gmachu c. k. Uniwersytetu w sali gabinetu geograficznego (II piętro, sala XII), pierwsze miesięczne zebranie członków Towarzystwa ludoznawczego, na którem dr. Iwan Franko wygłosi odczyt p. t.: „Współczesne kierunki w ludoznawstwie“.

— **W Czytelni dla kobiet,** odbędzie się w sobotę, dnia 2 marca pogadanka p. Anny Lewickiej na temat: „Kobiety dawnej Rzeczypospolitej polskiej“.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi we czwartek, dnia 28 b. m. pan Styka odczyt p. t.: „Jeruzalem za czasów Chrystusa“.

— **Dla ubogich** m. Lwowa, złożyli za pośrednictwem *Gazety Narodowej* w prezydyum magistratu pp. Leonostwo Syroczyńscy 2 zł., A. Bogdanowicz 3 zł.

— **Na Wawel.** Młodzież polska, przy współudziale jednego Niemca i jednego Madziara, zebrała na obiedzie w Grand hotelu dnia 25 b. m. na odnowienie Wawelu 310 zł., 20 marek i 20 koron w złocie. Kwota ta doręczoną została p. Ulanowskiej.

— **Dom Jana Matejki.** PP. St. Rothwand i Wawelberg z Warszawy, nadesłali na ręce prof. Maryana Sokołowskiego 2000 koron, na dom Jana Matejki, która to suma złożoną została w Kasie Oszczędności miasta Krakowa.

— **„Rodzina“** w Złoczowie, odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 3 marca b. r. o godzinie 2 popołudniu w sali tamtejszej Rady powiatowej.

— **Karnawał** zakończył dzisiaj swe dość długie, lecz we Lwowie mało urozmaicone panowanie. Warto przy tej sposobności odświeżyć w pamięci historyę zwyczaju obchodzenia „zapust“. Zwyczaj poświęcania dni karnawałowych zabawie i rozrywce pochodzi od rzymskich saturnalii — uroczystości na cześć boga zasiewów, Saturna, które miały na celu przypomnienie ludziom złotego wieku jego panowania. Podczas nich zaprzestawano wszelkiej pracy i przy radośnych okrzykach: *io saturnalia*, *io bona saturnalia*, — oddawano się bezgranicznej wesołości, przyczem biesiadowano, bawiono się i obdarzano wzajemnie podarunkami a niewolników sadzano obok stołów patrycyuszów, dla zaznaczania, iż w panowaniu Saturna nie było żadnej różnicy między ludźmi. Wskutek tego chwilowego przekształcania niewolników w ludzi niezależnych powstał zwyczaj przebierania się i używania masek t. j. uchodzenia za kogo innego.

W czasach późniejszych uroczystości karnawałowe przybrały największe rozmiary w Rzymie i w Wenecyi. Te dwa miasta włoskie na świat cały słynęły przez czas długi swymi karnawałami. Sam wyraz „karnawał“ pochodzi od łacińskich: *caro*, *carnis* — mięso, i *vale* — żegnaj. Wyraz ten przypomina zatem, iż z nadejściem postu, trzeba się będzie pożegnać z mięsem.

Z Włoch, zwyczaj obchodzenia zapust przeszedł i do innych krajów. We Francyi w początku XVIII wieku Filip Orleański do obchodów dotychczasowych dołączył jeszcze maskarady. Inne kraje przejęły od Rzymian zwyczaj obchodzenia zapust, ale nie dodawały nic nowego, ani oryginalnego.

W Niemczech bardzo jest rozpowszechniony zwyczaj przypinania „klocków“ w środę popielcową pannom, które doszły do lat trzydziestu i nie wyszły za mąż. W jednej starej kronice lipskiej jest mowa, iż po wsiach młodzież woziła pług i zaprzęgała do niego wszystkie napotkane po drodze dziewczęta za karę, iż nie wyszły za mąż.

— **Kolonia rymanowska** otrzymała wskutek odezwy wysłanej do Rad powiatowych i miejskich następujące zasiłki: od Rady powiatowej w Samborze 50 zł.; od Rady powiatowej w Stryju 20 zł.; od Rady powiatowej w Bohorodczanach i Jarosławiu po 10 zł. i od Rady pow. w Łańcucie 5 zł.

Nadto uchwaliły zasiłki po 50 zł.: Rady powiatowe w Buczaczu, Gródku, Pilźnie i Rada miejska w Stryju. Następnie wpłynęło do kasy z listy składkowej p. Fedorskiego 37 zł. 50 ct.

Komitet składając najserdeczniejsze podziękowanie powyższym instytucyom, uprasza wszystkie inne, które otrzymały pomienione odezwy, by raczyły łaskawie powiadomić komitet w miesiącu marcu o swej uchwale, na ręce Wł. Zontaka, Muzeum Dzieduszyckich.

— **Awanturnik.** Władze policyjne przyaresztowały we Lwowie niejakiego Jędrzeja Rudka, który pod przybranem nazwiskiem Józefa Hartmana, dopuścił się rozmaitych szalbierstw i przez długi czas pędził życie nadzwyczaj awanturnicze. Według ostatnich zeznań jego, złożonych pod naciskiem świadczących przeciw niemu faktów, Jędrzej Rudek urodził się w r. 1833

---

z kościoła „czapkę, któraby się przydać mogła na wszystkie głowy“. Zamiast tak postępować, Brand usiłował wytworzyć w około siebie osobistości, narażając się, że one same źle na tem wyjść mogą. Gdyż „kiedy Bóg pragnie doświadczyć kogo w walce życia, zaczyna od tego, że czyni z niego indywidualność“.

— Tak! — woła Brand. — Orzeł niech idzie pływać w strumieniu, a gęsi niechaj uniosą się w górę, ponad chmury.

Gniewny i zniechęcony, Brand pozostawszy sam, stoi chwilę milczący i nieruchomy. Więcej niż kiedy, czuje on w tej chwili coby stracił, gdyby musiał wyrzec się swej niepodległości. Gwałtowna przemiana znów się w nim dokonywa.

— Nastąpiła chwila — woła nagle, w której wszystkie więzy zostały już potargane i wznoszę teraz w górę mój własny sztandar, choćby nawet nikt za mną nie poszedł!

Daremnie wójt go woła:

— Chodź, kochany pastorze, lud cię wzywa, pełen niecierpliwości! Chodź, daj hasło otwarcia uroczystości!

Brand zakłada ręce na piersiach: nie uczyni ani jednego kroku dalej. Wtedy, lud zniecierpliwiony rzuca się ku niemu, łamiąc przeszkody, odtrącając księży i urzędników aż do brzegów rowu, dusząc prawie dziekana i nie słuchając napomnień wójta.

— Kościoł! kościoł! niech im otworzą już raz ten kościół!

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Kamionce Strumiłowej, gdzie ojciec jego był kominiarzem. Wyszedłszy młodym chłopcem z domu rodziców, służył we Lwowie w kilku domach arystokratycznych jako lokaj, poczem wstąpił dobrowolnie do wojska do oddziału sanitarnego. Za jakieś przewinienie ukarano go cieleśnie i przeniesiono do pułku Nassau, który stał w Złoczowie. Służba wojskowa nie podobała się jednak Rudkowi; uciekł z wojska i w Tarnopolu pod nazwiskiem Jędrzeja Chmielowskiego zaciągnął się do oddziału powstańczego, dowodzonego przez Różyckiego. Dziewięć miesięcy był w powstaniu, a po rozbiciu oddziału przeszedł do Galicyi, gdzie go w Tarnopolu, jako zbiega wojskowego, przytrzymano i do więzienia w Königgrätzu odesłano. Po sześciu miesiącach udało mu się uciec z więzienia i tym razem udał się do Francyi. Tu zaciągnął się do legii cudzoziemskiej i był w Algierze, a następnie w Meksyku. Po cofnięciu ztamtąd wojsk francuskich, powrócił do Paryża, gdzie bawił lat kilka. Zatęskniwszy za krajem, powrócił do Lwowa za pasportem francuskim, który wyrobił sobie na podstawie świadectwa, opiewającego na imię Józefa Hartmana. Podczas pobytu we Lwowie zawiązał stosunki z domem przedmieszczanina M i udało mu się najstarszą córkę tej rodziny namówić obietnicami małżeństwa do wyjazdu z domu. Teraz rozpoczął podróże wraz ze swą towarzyszką, w których dopuszczał się nadużyć przez wyłudzanie pieniędzy od władz gminnych, od zagranicznych konsulatów i od osób prywatnych.

Podczas podróży do Rzymu znikła mu bez wieści towarzyszka; powrócił do Lwowa i namówił drugą siostrę M do wyjazdu, która też, uległszy mu, przebywała dłuższy czas z nim w Stambule. Po śmierci jej powrócił do Galicyi, zkąd wyjeżdżał do Wiednia, Berlina, Monachium i innych miast i wyłudzał pieniądze pod pozorem chęci powrotu do Nancy, jako miejsca rodzinnego. Oszust mówi bardzo dobrze po francusku, niemiecku i polsku. Interes jego szedł nieźle, bo uciułał sobie trochę grosza, za który wraz z namówioną trzecią siostrą Joanną M. założył w Stambule publiczny dom rozpusty. Poróżniwszy się z Joanną, porzucił ją w Stambule i rozpoczął ponownie swe podróże, którym jednak władze przeszkodziły, aresztując go we Lwowie.

— **Pierwszym sekretarzem** ambasady austryacko-węgierskiej w Londynie, mianowany został Tadeusz hr. Bolesta-Koziebrodzki.

— **Ślub.** Warszawskie *Słowo* donosi: W sobotę, o godzinie 11 rano, odbył się w kościele parafialnym w Maciejowicach ślub księcia Eustachego Sanguszki, Marszałka krajowego Galicyi, rzeczywistego tajnego radcy, z hrabianką Konstancyą Zamoyską, córką ś. p. Stanisława i Róży z hr. Potockich z Podzamcza. Związkowi temu błogosławił dziekan garwoliński, a dawny proboszcz maciejowicki, ksiądz Okniński, w asystencyi trzech innych kapłanów. W orszaku ślubnym brało udział około 30 osób z najbliższej rodziny. Po ślubie odbyło się w Podzamczu śniadanie, podczas którego nadeszło przeszło 100 telegramów z powinszowaniami ze wszystkich stron kraju. Wyjazd państwa młodych do Gumnisk odroczony na dni kilka, gdyż księżna Marszałkowa zachorowała na lekką influenzę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ferdynand Ruebenbauer, pensyonowany major. Zwłoki złożono do grobowca rodzinnego w Bochni.

Prof. Maryan Aleksander Sas Baraniecki.

W Lesznie, w Poznańskiem, znany szerszym kołom społeczeństwa, dr. Teodor Czarnecki. Przez dłuższe lata pełniąc obowiązki nauczyciela domowego w rodzinach Morawskich, Turnów i hr. Czarneckich, zjednał sobie ogólny szacunek i poważanie, oraz miłość uczniów swoich. To też, gdy ożeniwszy się z Angielką, otworzył przy gimnazyum w Lesznie pensyonat dla studentów, najpierwsze w kraju rodziny powierzały mu swoich synów i kierunek ich wychowania.

= **Podrzutka,** około trzymiesięcznego, płci żeńskiej, znaleziono wczoraj po godzinie 7 wieczorem na kupie śniegu, w pobliżu domu pod l. 8 przy ul. Wagowej. Dziecię — jeszcze żywe — było ubrane w koszulkę i kaftanik biały, na główce miało białą chusteczkę, nadto było zawinięte w pierzynkę i chustkę bronzową w czarne pasy. Odesłano je do komisaryatu miejskiego dzielnicy III, celem stosownego umieszczenia, a policya zarządziła śledztwo za matką niemowlęcia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lutego. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 lutego do 12 w południe dnia 27 lutego b. r., mieliśmy wiatr przeważnie z południa o średniej prędkości 4·5 m/sek., niebo prawie czyste a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była —6·5°C., najwyższa —1·0°C, najniższa —11·8°C.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 750 mm.

Prognoza na dobę 28 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura pozostanie około —7°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, śnieg bardzo nieznaczny.

— **O trzy włosy z brody Mahometa** będzie się niebawem toczył proces sądowy w Charkowie. Pamiątka ta, wraz z firmanem sułtańskim, poświadczającym jej autentyczność, oraz z kosztownym zegarkiem, zawarta była we wspaniałej wyzłacanej skrzynce. Trzej deputaci mahometańskiej gminy w Samarkandzie otrzymali ją w darze od sułtana i wracając z Konstantynopola do Samarkandy, zauważyli, iż podczas podróży, około Charkowa, znikła im ona z wagonu. Zaalarmowali natychmiast policyę kolejową i okazało się, że sprawcą kradzieży tej pamiątki był jakiś mahometanin, który w drodze przyłączył się do nich i chciał w Charkowie umknąć. Złodzieja ujęto, a deputaci udali się z trzema włosami z brody proroka w dalszą drogę.

— **Zaćmienie księżyca** zupełne przypada w nocy z 10 na 11 marca i będzie w naszych stronach widziane prawie w całym przebiegu, naturalnie jeśli noc będzie pogodna. Zaćmienie rozpocznie się o godzinie 2 minut 53 w nocy, o 3 minut 51 dosięgnie *maximum*, t. j. księżyc będzie zupełnie zaćmiony, o godzinie 4 minut 39 przypada połowa zaćmienia, a o 5 min. 27 koniec zjawiska. Daty powyższe podane są według czasu średnio-europejskiego.

— **Matka księcia czarnogórskiego.** Z Dubrownika piszą, że zmarła niedawno temu matka księcia Mikołaja czarnogórskiego, wojewodzina Stana Mirkowa, przechodziła niezwykłe koleje życia. Stana Marinowic urodziła się w Baiży, ubogiej wioseczce, jakich mnóstwo w górach czarnogórskich. W młodych latach nie miała czasu, ani sposobności poznać się z drukowanym alfabetem. Poślubiła bardzo młodo Mirka Petrowicza Njegosza, który, jak wszyscy zresztą z dawna osiedli mieszkańcy gór, był dalekim krewnym władyki. Piotra Njegosza. Młoda para skazana była na ciężką pracę, gdyż żadne z małżonków nie wniosło majątku. Mąż trudnił się handlem trzodą, którą odstawiał do Kotaru, gdy żona musiała na plecach dźwigać drzewo i sprzedawała je w tem samem mieście. Piętnaście lat trwało to ciężkie życie, i w tym czasie małżeństwo pobłogosławione zostało dwojgiem dzieci. Jednem z nich jest Mikołaj, obecny władca Czarnogóry, i Gordan, młodszy jego brat, zmarły w młodym wieku. Po śmierci ostatniego władyki, Piotra Njegosza, obrano na księcia czarnogórskiego Jekę, który znany jest pod imieniem Daniła I. Ponieważ Danił I. był przyrodnim bratem Mirki Petrowicza, ten ostatni zbliżył się do dworu, wyrzekł się powoli handlu i po gwałtownej śmierci brata, gdy syn, Mikołaj, został księciem czarnogórskim, Mirko całkowicie poświęcił się zawodowi wojskowemu. Rodzice młodego księcia przenieśli się do konaku i Mirko Petrowicz otrzymał tytuł wojewody, na który sobie zresztą licznemi wyprawami wojennemi przeciwko Turkom w zupełności zasłużył. Stana Mirkowa przeżyła swojego męża o wiele lat. Naród otaczał starą wojewodzinę wielkiem poważaniem, a książę żywił dla niej gorącą miłość. Wojewodzina zmarła w 80 roku życia; zaoszczędziła niewielki majątek, oceniony na 300.000 franków, który zapisała synowi.

— **Międzynarodowy turniej szachistów** odbędzie się w sierpniu r. b. w Hastings, w Anglii. Nagród wyznaczono sześć, a pierwsza wyniesie 2000 fr. W turnieju tym wezmą udział najwybitniejsi szachiści Europy i Stanów Zjednoczonych. Ostatni turniej podobnych rozmiarów odbył się w Anglii w r. 1883.

— **Pisma belgijskie** donoszą, że w ubiegłym tygodniu zmarł nagle pan Peters-Voet, jeden z sędziów przysięgłych w procesie trucicielki Joniaux. Śmierć ta wywołała w niektórych sferach Antwerpii wrażenie, — zabobonni ludzie uważali ją za skutek przekleństwa, jakie pani Joniaux rzuciła na tych, którzy wydali na nią wyrok potępiający.

— **Najczyściejszem miastem** na świecie jest chyba Chicago, jeśli mamy z ilości spotrzebowanej wody o czystości wnioskować. Według wykazów urzędowych konsumcya wody w tem mieście wyniosła w 1894 roku 1,071.000 metrów kub. dziennie, a olbrzymiej tej ilości dostarczało ośm wielkich pomp. W innych miastach amerykańskich konsumcya wody jest również bardzo znaczna, n. p. w Filadelfii wynosi 886.000 metrów kub. dziennie, w Nowym Jorku 823.500 metrów kub. Londyn natomiast ze swoją 5 milionową ludnością potrzebuje mniej niż Chicago, mianowicie 972.000 metrów kub. dziennie, co wynosi około 194 litrów na głowę.

— **Szczególna ceremonia** odbyła się w tych dniach w pałacu metropolity Michała w Belgradzie. Dwóch wyższych duchownych, archimandrytę Vasa Pelagicz i jeromonaha Sawę Plewicza, złożono w sposób uroczysty z ich godności kapłańskiej. Pierwszy zawinił, ponieważ był „socyalistą“, drugi pisał artykuły antidynastyczne w dziennikach radykalnych. Obu przyprowadzili żandarmi przed metropolitę, u którego zgromadziło się mnóstwo duchownych. Odprawiono rozmaite ceremonie rytualne, poczem orzeczono w sposób uroczysty wyłączenie winnych ze stanu duchownego, a na znak tego metropolita własnoręcznie wielkimi nożycami kancelaryjnemi obciął im włosy i brody.

— **Pierwsza małżonka sułtana**, nosząca tytuł Basz-Chadine, zmarła w Konstantynopolu, skutkiem choroby sercowej. Nieboszczka, kobieta stosunkowo jeszcze młoda, obdarzyła sułtana córką, która nosi imię księżniczki Nailch.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Manon Lescaut“ szczelnie zapełniło salę teatralną; snać publiczność, z początku obojętna na niepospolite zalety tego dzieła, przekonywa się powoli, że „Manon Lescaut“ jest utworem prawdziwego talentu i zasługuje na bliższe poznanie. Pani Kruszelnicka i panowie Myszuga i Szymański zbierali częste oklaski.

Panna Marya Kozłowska, która zyskała tak wielką sympatyę publiczności w „Traviacie“, wystąpi po raz drugi w sobotę w „Łucyi z Lamermooru“.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Ciepła wdówka“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, we czwartek, po raz piąty „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz drugi „Ciepła wdówka“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Giovanni Spertini, słynny rzeźbiarz włoski, zmarł w tych dniach w Medyolanie. Jedną z najgłośniejszych prac jego był stworzony w roku 1875 biust Garibaldi'ego, znajdujący się na Kapitolu w Rzymie, a w tysiącznych reprodukcyach rozpowszechniony po Włoszech. Poprzednio już, w roku 1863, zasłynął ten artysta płaskorzeźbą, również przedstawiającą Garibaldi'ego rannego i leżącego na ziemi po bitwie pod Aspromonte, w otoczeniu postaci Włoch, która wodza podnosi, oraz Wolności, która wygraża pięścią pierzchającej Przemocy. Olbrzymi biust Wiktora Hugo, biust Mazzini'ego, oraz rzeźby „Miłość ojczyzny“ i „Niewinność,“ należą też do najlepszych dzieł Spertini'ego.

„L'organiste de Ponikla“. W ostatnim zeszycie wychodzącego w Paryżu *Revue des Revues*, znajdujemy w tłómaczeniu francuskiem nowelę Henryka Sienkiewicza p. t.: „Organista z Ponikły“ (*L'organiste de Ponikla*). Przekład utworu jest bardzo staranny. Redakcya pod nowelą skreśliła następującą uwagę:

„Wśród polskich pisarzy doby obecnej Henryk Sienkiewicz lśni, jak gwiazda niepospolitej wielkości. Imię jego rozbrzmiewa nie tylko w swym własnym kraju, ale, okryte sławą, przebiega Niemcy, Anglię, a zwłaszcza Amerykę, gdzie dzieła Sienkiewicza doczekały się już bardzo licznych wydań. Autor ten w Rossyi cieszy się wielką popularnością; każdy jego najmniejszy utwór, przetłómaczony na język rossyjski, ukazuje się w pismach. We Francyi Sienkiewicz nie jest zupełnie nieznanym, ale jest źle znanym. Dotychczas dzieła jego tłómaczyli ludzie, łączący nieznajomość języka francuskiego z nieznajomością polskiego, wskutek czego w przekładzie straciły one wartość, często zatracając charakter nadany przez autora. Niesprawiedliwość ta, dotykająca jednego z najgenialniejszych autorów, snać zwróciła uwagę naszych literatów, bo wkrótce w doskonałem tłómaczeniu ukaże się „Sans Dogme“ (Bez Dogmatu), z przedmową Pawła Bourgeta, od którego nikt lepiej nie zdoła nas zapoznać z psychologią dzieł Sienkiewicza“.

Lord Acton Wielkie wrażenie wywarła w całej Anglii, dokonana przez lorda Rosebery'ego nominacya lorda Acton królewskim profesorem na Uniwersytecie w Cambridge; nowy bowiem profesor jest katolikiem, od niepamiętnych czasów pierwszy to wypadek, że katolik obejmuje katedrę uniwersytecką. Lord Acton uczył się przeważnie w Monachium, gdzie należał do najlepszych uczni i wielbicieli Döllingera. Wraz ze swoim mistrzem występował przeciw dogmatowi o nieomylności i pisał w tym przedmiocie cenne rozprawy; w ogóle zajmował się głównie historyą współczesną i polityką.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Towarzystwo Szkoły ludowej składa podziękowanie p. Aksentowiczowi, właścicielowi zakładu wychowawczego, za hojny dar, otrzymany od niego 28 stycznia b. r., a mianowicie 40 sztuk rozmaitego ubrania i bielizny — Komisya Szkoły ludowej rozdała w dalszym ciągu w lutym b. r. w szkole zamarstynowskiej, czyniąc zadość żądaniom p. Aksmanickiego, dyrektora tejże szkoły, 15 par butów i 15 ubrań ciepłych dla chłopców i dziewcząt, 1 czapkę i 2 chustki. Do Bóbrki wysłano 35 sztuk ubrań dla chłopców. Dalsza akcya dla braku materyału wstrzymana. W Barszczowicach wzywa miejscowy proboszcz o zaopatrzenie biednej rodziny z sześciorgiem dzieci, z których jedno tylko uczęszcza do szkoły, a inne nie mają w co się ubrać.

Wszelkie datki, przenoszone dziecinne ubrania i resztki materyi do szycia, przyjmuje z grzeczności sklep p. Feliksa Kowalskiego, Rynek 6.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

Na drugą kadencyę roków przysięgłych we Lwowie, która rozpoczyna się dnia 22 marca, wylosowani zostali:

Jako przysięgli główni: Nadwodzki Aleksander Karol, dr. Olearski Kazimierz, Schilling Edward, Stefanowicz Józef, Staff Franciszek, dr. Barański Antoni, Rutkowski Wojciech, Kownacki Tadeusz, Krogulski Seweryn, Grzybowski Aleksander Edward, Stromenger Jan, Lerski Jan, Michalewski Kazimierz, Pilawski Roman, Niezabitowski Witold, Marcinkowski Władysław, Jędrzejowski Franciszek Wojciech, Zwolski Stanisław, Dörmann Herman, Amborski Jan, Kuźniewicz Wincenty, Mrawinczyc Czesław, Domaszewski Aleksander, Kaczyński Tomasz, Olszewski Leon Henryk, dr. Skórski Aleksander, Sprecher Jakób, Michalczewski Józef, Kosiba Wojciech, Smolka Karol, Osiadacz Wiktor, Błocki Bronisław, Cybulski Julian, Tretter Henryk, Meschel Izydor, Menda Władysław.

Jako zastępcy przysięgłych: Ważny Jan, Wojciechowski Władysław, Christianus Karol Władysław, Landes Józef (syn), Lenartowicz Michał, Tuszyński Karol, dr. Kraus Maksymilian, dr. Gońka Andrzej, Wiesner Franciszek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Austryacki zakład kredytowy. Z Wiednia donoszą, że rada nadzorcza austryackiego zakładu kredytowego uchwaliła na rok 1894 rozdzielenie dywidendy po 19 zł.; do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego dodano 250.000 zł., a resztę zysku w kwocie 65.000 złr. przeniesiono na rachunek bieżącego roku.

Z giełdy. Na giełdzie wiedeńskiej nastąpiła w d. 25 bm. gwałtowna baissa. Jeżeli się porówna najniższy stan efektów z tego dnia z ostatnimi kursami z soboty, to okaże się, że akcye kredytowe spadły o 18 zł., węgierskie kredyty o 27 zł., Laenderbanki o 10 zł., Staatsbany o 12, Alpiny o 10, zł. Były natomiast papiery, których kursa małej doznały różnicy, a specyalnie renta majowa z 101·80 obniżyła się na 101·35, renta zaś koronowa z 101·5 na 100·85, a więc zaledwie o pół lub nawet ¼ procentu. Nie było zatem widocznie żadnych powodów do ogólnej paniki, jaka miewa czasem miejsce pod wpływem niespodzianych wiadomości o wypadkach politycznych, lecz to zachwianie kursów ograniczyło się jedynie do tych efektów, którymi głównie zajmuje się spekulacya. Dzień ten — jak podnoszą dzienniki wiedeńskie — dużo kosztował giełdę, a dotkliwie dał się odczuć zwłaszcza kołom prywatnym, uprawiającym spekulacyę. Kredyty, które w tym dniu spadły z 408 na 389·50, podniosły się po południu na 396, gdy rozeszła się wiadomość o dywidendzie podskoczyły na 398 a zakończyły dzień kursem 395.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16 lutego do 23 lutego b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 6·30 do 6·80, żyto 4·55 do 5·25, jęczmień browarny 4·75 do 5·65, pastewny 4·35 do 4·75 owies 5·05 do 5·40, hreczka 6·80 do 7·45, kukurudza zeszłoroczna 6·10 do 6·50, nowa 5·40 do 5·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·—, groch pastewny 4·40 do 5·10, fasola —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, wyka 4·40 do 5·30, koniczyna 50 do 100·—, koniczyna biała n. 25·— do 35·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·— do 8·90, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 5·75 do 6·50, nasienie lniane 8·— do 8·50, soczewicza —·— do —·— rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 6·— do 6·75, chmiel nowy 36·— do 54·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·85 do 14·15.

OSTATNIA POCZTA

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza rozkaz Najj. Pana do armii z powodu zgonu ś. p Marszałka polnego, Arcyksięcia Albrechta, oraz Najwyższe pismo do wielkiego ochmistrza Dworu Arcyksięcia Albrechta, generała kawaleryi br. Pireta. W piśmie tem oświadcza Najj. Pan, że postanawiając, aby dziewiąty pułk dragonów, którego właścicielem jest br. Piret, nosił po wieczne czasy nazwisko ś. p. Arcyksięcia, chciał szczególniej zaznaczyć stosunek uległości i wierności generała Pireta dla ś. p. Arcyksięcia i okazywanej mu ze strony ś. p. Arcyksięcia aż do końca życia przychylności. Monarcha nadał generałowi Piretowi wielką wstęgę orderu św. Szczepana, oraz odznaczył innych oficerów, przydzielonych do stałej służby przy zmarłym Arcyksięciu.

Najj. Pan zarządził czterotygodniową żałobę dworską i wojskową. Przez pierwsze dwa tygodnie będą sztandary wojskowe okryte krepą. Orkiestry wojskowe nie będą grywały podczas służbowych czynności. W lokalach publicznych mogą orkiestry wojskowe grać znowu począwszy od 6 marca.

Jak *Presse* donosi, oficerowie w ciągu dwóch pierwszych tygodni tej żałoby dworskiej względnie wojskowej nie będą uczęszczali do teatrów ani do innych przybytków rozrywki.

Ze Stanisławowa donoszą nam, że ks. infułat Kerschka złożył na ręce miejscowego p. starosty, kondolencyę w imieniu swojem i parafian — w imieniu zaś magistratu i mieszkańców Stanisławowa złożył kondolencyę zastępca burmistrza dr. Artur Nimhin.

W Zaleszczykach odbyły się w dniu 23 b. m. uroczyste żałobne nabożeństwa tak w rz. kat. kościele parafialnym, jak też w cerkwi obrz. gr. kat., na których byli obecni przedstawiciele władz, urzędnicy państwowi, reprezentacye Rady pow. i gminy, oraz licznie zebrana publiczność. Po nabożeństwach zarówno urzędnicy, jak też reprezentacya powiatu i gminy składały wyrazy współczucia na ręce miejscowego p. starosty.

W *Wiener Abendpost* czytamy: Cesarz niemiecki przybył do Wiednia, aby przez udział w pogrzebie złożyć cześć swą cieniom wielkiego austryackiego Wodza, Jego ces. i król. Wys. Najd. Arcyksięcia Albrechta. Rycerski Władca zaprzyjaźnionego ściśle z Austro-Węgrami sąsiedniego państwa był od dawna szczerym wielbicielem świetnych wojskowych cnót zmarłego Arcyksięcia i stwierdził to w sposób jak najbardziej zaszczytny dla zgasłego Bohatera, przez mianowanie Go pruskim generałem feldmarszałkiem. Ludy Austro-Węgier, zawsze jednych uczuć i myśli ze swym Najmiłościwszym Monarchą, witają Jego dostojnego sprzymierzeńca z głęboką czcią i najżywszą sympatyą a we wspaniałomyślnym akcie pamięci cesarza Wilhelma upatrują nowy dowód serdecznych, przyjacielskich stosunków pomiędzy potężnymi Domami Habsburgów i Hohenzollernów oraz Ich Państwami.

Członek zarządu klubu Zjednoczonej lewicy niemieckiej poseł do Rady państwa br. Dummreicher zmuszony, ze względu na stan swego zdrowia usunąć się na razie od prac parlamentarnych, otrzymał dwumiesięczny urlop i chciał wystąpić z zarządu klubu. Klub Zjednoczonej lewicy niemieckiej nie przyjął jednak tej dymisyi.

W Lublanie odbył się w d. 25 b. m. wybór uzupełniający do Rady państwa z kuryi miast w dolnej Krainie. Oddano 601 ważnych głosów. Z tego otrzymał Visznikar 395, Żupan 193, hr. Margheri 13 głosów. Wybrany został przeto konserwatywny Słoweniec Visznikar.

Przedwczoraj dnia 25. bm. otwarty został Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego. Marszałek sejmu, landrat pozasłużbowy i właściciel dóbr rycerskich Dziembowski, podniósł w mowie powitalnej, że sejmowi przypadnie zbadać przedłożony mu projekt założenia Izby rolniczej dla W. Księstwa, która ma w pierwszej linii umożliwić lepszą i silniejszą organizacyę stanu rolniczego, niż jest dotychczas i przyczynić się do udoskonalenia środków, mających na celu polepszenie położenia właścicieli ziemskich.

Sejmowi przedłożone będą następnie wnioski wydziału prowincyonalnego, w sprawie wydoskonalenia środków komunikacyjnych, a mianowicie budowy małych kolei, w sprawie podwyższenia funduszu melioracyjnego o 10.000 m., wreszcie względem kredytu na utrzymanie i uzupełnienie biblioteki krajowej i muzeum prowincyonalnego. Celem uregulowania finansowych zobowiązań prowincyi ma być zaciągnięta pożyczka w sumie cztery i pół miliona marek.

Poznański korespondent *Schlesische Zeitung* donosi z wielką radością, że stanowisko rządu względem kwestyi polskiej, które znalazło wyraz w przemówieniach ministra p. Köllera, zrobiło wśród Niemców poznańskich dobre wrażenie i ożywiło znowu słabnący ich animusz. Z mów p. Köllera wnoszą sfery niemieckie, że obecny rząd będzie bardziej stanowczym wobec Polaków, niźli rządy Capriviego. Następnie skarży się rzeczony korespondent, że jedynie prasa polska walkę antypolskiego stowarzyszenia przeniosła tendencyjnie w dziedzinę ekonomiczną i przytacza kilka wypadków, mających rzekomo świadczyć o bojkotowaniu Niemców przez Polaków. Wypadek taki miał zajść w Wągrówcu, gdzie Polacy puścić mieli w obieg zmyśloną pogłoskę o założeniu antypolskiego stowarzyszenia, w tym celu, aby publiczność polską odwieść od kupowania w handlach niemieckich. W końcu spiewa on starą piosnkę na temat neutralności i dobroci stowarzyszeń niemieckich a prowokacyi stowarzyszeń polskich, których, o zgrozo, znajduje się aż 2.000, naturalnie wedle obliczenia Związku niemieckiego dla szerzenia niemczyzny.

Organ ks. Bismarcka *Hamburger Nachrichten* także niezmiernie jest uradowany z powodu poparcia, jakiego Związek niemiecki doznaje ze strony ministra Köllera i w sprawie tej pisze:

„Odprawa, jaką minister Köller dał polskim uroszczeniom, z zadowoleniem i z satysfakcyą powitaną zostanie wszędzie, gdzie czują i mówią po niemiecku. Radować się należy, że niemiecka ludność w Poznańskiem i Prusach Zachodnich teraz znowu cieszyć się może nadzieją, że w walce z polonizacyjnemi usiłowaniami liczyć może na życzliwość rządu“.

W toku wczorajszych obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad budżetem oświaty, minister odpowiadając na żądanie posła Conrada, oświadczył, że zaprowadzenie nauki religii w języku polskim na Górnym Szląsku przyczyniłoby się tylko do wzmożenia polskiej agitacyi. Posłowie ze stronnictwa centrum, Stephan i Porsch wystąpili w obronie Polaków, a Porsch zaznaczył, że jego stronnictwo popiera Polaków z poczucia sprawiedliwości i że właśnie niespełnienie ich życzeń przyczyni się do wzmożenia polskiej agitacyi.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, że w kołach tamtejszego towarzystwa krąży tajna proklamacya, w której grupa rossyjskich liberałów omawia niedawną autokratyczną manifestacyę cara. Obok tego obiega z rąk do rąk rękopism, wyszydzający w sposób ostry i dowcipny serwilistyczne zachowanie się ziemstwa twerskiego po udzielonej mu przez cara surowej admonicyi. Utrzymują, że autorem rękopismu jest ktoś z oficyalnego rossyjskiego świata, posiadający wybitną zdolność i skłonność do humorystyki. Z Berlina nadchodzi wiadomość, że za autora „otwartego listu“ przeciwko enuncyacyi cesarskiej, uchodzi znakomity powieściopisarz Leon Tołstoj.

Z Rzymu donoszą, że we włoskiem ministerstwie wojny ze względu na rozległe prace fortyfikacyjne, jakie rząd francuski przeprowadza w Bizercie, studyują kwestyę utworzenia oszańcowanego obozu w Castro-Giovanni, w centralnym punkcie Sycylli, w celu wzmocnienia odporności i środków ochronnych tej wyspy. We włoskich kołach wojskowych wogóle żywo zajmują się strategicznem znaczeniem fortykacyi w Bizercie (port na wybrzeżu północnej Afryki, na przeciw Sycylii) dla Włoch, oraz podnoszą, że nieprzyjacielski korpus może być tam skoncentrowany w bardzo krótkim przeciągu czasu i wysadzony na południowych wybrzeżach Sycylii. *Pol. Corr.* zaprzecza także stanowczo pogłoskom o zaręczynach księcia Neapolu z księżniczką Maud, córką ks. Walii oraz doniesieniom, że król Humbert oddał ks. Walii przy sposobności układanej przezeń rzekomo na czas najbliższy podróży do Włoch, pałac swój we Florencyi do dyspozycyi.

Z Paryża donoszą, że niebawem rozesłane zostaną do zagranicznych mocarstw zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie 1900 roku.

Komitet towarzystwa sztuk pięknych postanowił wziąć udział w powszechnej wystawie obrazów, która odbędzie się w miesiącu maju w Berlinie.

Premier angielski lord Rosebery, który był chory na influenzę, ma się już znacznie lepiej.

W St. Mondé 24 lutego odbył się obiad polityczny, celem uczczenia rocznicy rewolucyi lutowej. P. Goblet miał mowę, w której zaznaczył, że radykaliści i socyaliści nie są nieprzyjaciółmi; w wielu nawet wypadkach mają postępować solidarnie, pod warunkiem, że ci ostatni nie zejdą z drogi legalnej. Mówił także p. Floquet.

Parlament angielski odrzucił, jak wiadomo, znaczną większością głosów wniosek sir Harry James'a, domagający się zniesienia cła, nałożonego na angielskie wyroby bawełniane, dowożone do Indyj. Przeciwnicy rządu mieli nadzieję, że kwestya ta wywoła przesilenie gabinetowe; stało się jednak inaczej, a odrzucenie wniosku James'a wzmocniło nawet stanowisko lorda Rosebery. — Sprawa ceł indyjskich jest niezmiernie ważną i dotyka zbliska olbrzymich interesów angielskiego przemysłu. W ostatnim dziesiątku lat przemysł fabryczny rozwinął się nie słychanie w Indyach angielskich; zwłaszcza fabryki wyrobów bawełnianych przybrały tam ogromne rozmiary, tak, że wyparły one angielskie z Chin południowych. Rząd usiłował sztucznie ograniczyć ten przemysł, dopuszczając z jednej strony fabrykaty angielskie bez żadnej opłaty i obciążając zarazem wyroby indyjskie cłem wywozowem. W końcu zeszłego roku, gdy rząd indyjski się przekonał, że równowaga budżetowa Indyj jest zachwiana, postanowił nałożyć na wszystkie towary, dowożone do tego kraju, cło w wysokości 5 proc. od wartości. Angielscy fabrykanci z Manchester podnieśli ogromną wrzawę przeciwko temu postanowieniu, utrzymując, że cło uniemożliwia im wszelką konkurencyę z indyjskim przemysłem. Pod tym naciskiem rząd centralny polecił radzie indyjskiej wprowadzenie specyalnego podatku od wyrobów bawełnianych, miejscowego pochodzenia. To jednak nie wystarczyło angielskim fabrykantom, którzy przez usta sir James'a pragnęli dać wotum nieufności gabinetowi, przypuszczając, że wielu deputowanych liberalnych poprze ich żądania ze względu na wyborców. Nadzieje te zawiodły i gabinet wyszedł zwycięsko z trudnej i wątpliwej próby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Wiedeń, 27 lutego. W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o pogrzebie ś. p. Arcyksięcia Albrechta nadmienić należy, że za trumną ze zwłokami ś. p. Albrechta postępował Najj. Pan, mając po prawej stronie cesarza Wilhelma. Za oboma Monarchami szli: w. książę Włodzimierz i ks. Aosta, książę saski Jerzy i ks. bawarski Arnulf, dalej szli parami inni książęta zagraniczni, a za nimi Krewni ś p. Arcyksięcia, Najd. Arcyksiążęta: Fryderyk, Eugeniusz, Karol Stefan, książęta württemberscy Albrecht, Robert i Mikołaj, wreszcie inni Członkowie Najw. Domu. Cesarz Wilhelm, W. Książę Włodzimierz, książę saski Jerzy i ks. bawarski Arnulf byli w mundurach austryackich.

Wiedeń, 28 lutego. Podobnego nagromadzenia się tłumów ludności, jak wczoraj, Wiedeń nie pamięta. Liczbę przypatrujących się orszakowi żałobnemu oceniają na 300.000 do 400.000 głów. Miejscami panował ścisk zagrażający bezpieczeństwu życia. Silny szpaler wojskowy dwukrotnie przerwano w natłoku, mimo to porządek zachowany został zupełnie i nie zdarzył się żaden poważniejszy wypadek. Podczas pogrzebu stanęło pod bronią w ogóle 39 batalionów piechoty i 7 szwadronów jazdy. Pochód orszaku żałobnego z Burgu do kościoła OO. Kapucynów trwał przeszło pół godziny. Podczas przybycia orszaku do kościoła OO. Kapucynów dała piechota salwę honorową, równocześnie ozwały się salwy działowe dane przez dwie brygady artyleryi, ustawione w odleglejszych punktach miasta.

Po ostatnich salwach pożegnalnych odegrały wszystkie kapele wojskowe hymn ludowy.

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, testament ś. p Arcyksięcia Albrechta mianuje głównym spadkobiercą i dziedzicem fideikomisów Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan ma otrzymać dobra żywieckie.

Wiedeń, 27 lutego. Książę Aosta złożył wczoraj wizytę cesarzowi niemieckiemu a dzisiaj przed południem przyjęty był przez Najj. Pana na audyencyi pożegnalnej. Książę spożył śniadanie w pałacu ambasady włoskiej; na śniadanie to otrzymał zaproszenie także Pan Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky.

Wiedeń, 27 lutego. Cesarz Wilhelm przepędził wczorajszy wieczór u niemieckiego ambasadora hr. Eulenburga. Na wieczór otrzymało zaproszenie wiele osób. Cesarz zabawił u ambasadora do północy. Dzisiaj rano chciał złożyć wizytę W. księciu Włodzimierzowi, niezastawszy go jednak w domu pozostawił swoją kartę. Dzisiaj wieczorem po objedzie dworskim cesarz wyjeżdża z powrotem do Berlina.

Wiedeń, 27 lutego. Zapowiedziany na dziś obiad w ambasadzie niemieckiej został odwołany, gdyż cesarz Wilhelm weźmie udział w wielkim obiedzie dworskim.

Cesarz niemiecki był wczoraj u Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego z wizytą, która trwała pół godziny.

Wiedeń, 27 lutego. Prezydent ministrów węgierskich br. Banffy konferował wczoraj z Panem Ministrem skarbu dr. Plenerem i wspólnym P. Ministrem skarbu Kallay'em, obiadował z Panem Prezydentem Ministrów ks. Windisch-Graetzem. Wieczorem powrócili wszyscy ministrowie węgierscy do Budapesztu.

Wiedeń, 27 stycznia. W komisyi budżetowej oświadczył Pan Minister skarbu, na zapytanie dep. Kaizla, że swego czasu zwrócił baczną uwagę na niekorzystne położenie przemysłu cukrowarnianego; o ile jednak stan rzeczy dotychczas jest znany, zdaje się, że przesilenie większych rozmiarów nie przybierze, owszem, spodziewać się można, iż i ten stan depressyi, jaki jest obecnie, przeminie, podobnie jak poprzednie liczne peryodyczne przesilenia. Pan Minister oświadczył się przeciw obniżeniu bonifikacyi eksportowej, gdyż w innych państwach, szczególniej w Niemczech i we Francyi istnieje silna agitacya nawet za podwyższeniem taryfy bonifikacyjnej. Pan Minister oświadcza się również przeciw poruszonej myśli zniżenia podatku od cukru, i zaznacza fakt pocieszający, że w ciągu lat ostatnich podniósł się znacznie eksport rafinady, w przeciwstawieniu do ilości cukru z trzciny cukrowej, jaką eksportowano w latach poprzednich. Wreszcie wskazuje Pan Minister na okoliczność, że Rząd nie okazał bynajmniej chęci podejmowania usiłowań, dążących do układów kartelowych, któreby miały na celu podwyższenie cen konsumcyi krajowej

Rozdział budżetu „Ministerstwo skarbu“ komisya uchwaliła.

Londyn, 27 lutego. Izba gmin przyjęła bez głosowania wniosek dep. Everetta, domagający się, aby rząd angielski na międzynarodowej konferencyi monetarnej współdziałał z innemi państwami w kierunku położenia tamy wahaniom się relacyi pomiędzy wartością złota i srebra.

Biuro Reutera dowiaduje się, że car ofiarował rossyjskiemu ambasadorowi w Londynie, Staalowi, tekę ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń, 27 lutego. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 23 lutego. Banknotów w obiegu było za 458 441.000 zł. czyli o 2,410 000 złr. więcej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 319 144 000 zl. (więcej o 7.710 000 zł.), w portfelu wekslowym 121 986.000 zł. (mniej o 3 842 000 złr.), w lombardzie 26,097.000 (mniej o 504 000 zł). banknotów nieopodatkowanych w zapasie 68,404 000 zł. więcej o 5,886.000 zł.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lutego 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 393·50, Akcye kolei państwowej 285·75, Akcye tytoniowe 244·50, Anglo-austryackie 172·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowej 104·35, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 283 50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·32. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 26 lutego 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103·20, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 239·—, Akcye kredytowe 218·95, Polskie listy zastawne 69·50, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 67·—, Austryackie banknoty 165·35. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·40 do 15·50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·45 do 6·46 zł. Berlin: pszenica na maj 138·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9.00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6 35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9 40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Peszta Miszkolca, Szerencsa Mnnkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berthomethu n. S. i Czudyna . . .	6.15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6.15	—	10·15	—	10.30
Do Kimpolunga . .	6.15	—	—	2.55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6.45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9.16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9.40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7.10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3.05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 lutego 1895.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, K. Lipiński z Sanoka, T. Pohorecki z Dydni, A. Zapolski z Jannszkowic, H. Zeitheim z Plewliye, A. dyr Volter z Tłumacza, A. Polnaj z Szegedynu, F. Nayder z Małkowic.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. lutego 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	470	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4 1/2 prc. los. w 50 l.	100	15	100	85
Banku kr. 4 1/2 prc. w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41 1/2 lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2 1/4 prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 prc. w. a. .	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa . . .	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	79	5	89
Napoleondor	9	77	9	87
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	31.75	1	33.25
100 marek niemieckich , . .	60	25	60	75

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	162.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	198.50	199.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	198.50	199.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	162.25	163.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.20	125.40
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.85	101.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. . .	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.75	171.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	496.—	497.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem á 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł. .	282.—	283.—
Bank austro-węgierski á 600 zł. . .	1066.—	1074.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	564.—	570.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3445.—	3450.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	309.—	310.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.60	203.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.75	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . , ...	123.—	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.80	100.70
„ „ „ „ „ 3 pr.	118.—	119.—
„ „ „ „3 pr. em. 1889	119.—	119.75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.80	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.25	102.25
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. . . .	100.80	101.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.50	99.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.45	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	95.—	95.75
z r. 1884 . .	99.35	100.35
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.75	153.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	—.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24,75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.80	124.10
Paryż	49.—.	49.10.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi	5.81.—	5.83.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.81.—	9.82.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17885 (1364 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 60 ks. grunt. gminy Ułaszkowce Tekli i Łucia Czortyków własnej na rzecz Jakóba Kimelmana pto 7 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8 grudnia 1894.

L. 10248 (1338 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya ciała hipotecznego wykazu l. 122 gminy Pajówka Hryńka Sawów własnego na rzecz Pawła Chomińskiego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 155 zł. Wadyum 15 zł. 50 ct Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Jan Juhre z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 stycznia 1895.

L. 160 (1372 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Józefa Moszka w kwocie 75 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1397 gminy Stary Sącz Maryanny Ćwikowskiej własnej na dniu 20 marca i 24 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 25 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 8 stycznia 1895.

L. 29882 (1336 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Bałabana w kwocie 436 zł. 50 ct. w dniu 21 marca 1895 i w dniu 24 lutego 1895 przymusowa sprzedaż sześciu sum hipotecznych Tomasza Tylki, ubezpieczonych na realności wyl. 175 gm. kat. Zwierzyniec. Cena wywołania wynosi w pierwszej wierzytelności 300 zł. w następnych po 85 zł. 71 3/7 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwok. dr. Franciszek Kulczyński, tegoż zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 28 grudnia 1894.

L. 7422 (1340 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w resztującej kwocie 275 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/10 części ciała lwh. 374 ks. gr. gm. Lisko Lipy Dyma własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 2490 zł.

Wadyum 249 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 października 1894.

L. 14887 (1362 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 z rana dnia 28 marca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya całego ciała hip. whl. 701 1|4 niewydzielonej części ciała hip. whl. 668 ks. gr. Dziedziłów objętej dłużnika Oleksy Tarapata (Olejnika) własnych powyższym pretensyom za hipotekę łączną służących na rzecz Hersza Kuttena pto 8 zł., 5 zł., 60ct., 1 zł. 4 zł. 90 ct., 2 zł. 84 1/2 ct., 1 i 1 zł. 5 1/2 ct., 3 zł. 78 ct., 7 zł. 73 ct. niemniej też niniejszych kosztów w kwocie 7 zł 26 1/2 ct. aw. z p n.

Cena wywołania wynosi 508 zł. 19 ct. względnie 52 zł. 95 ct. i 14 zł. aw., wadyum 50 zł. 8 ct. względnie 5 zł. 29 ct. i 12 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tab. wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hip. po dniu 15 lutego 1894 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schora w Busku.

Busk, dnia 31 grudnia 1894.

L. 9444 (1306 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Iwana Czarneckiego o 350 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników whl. 27 w Szypowcach położonej w dwóch terminach dnia 18 kwietnia 1895 i dnia 16 maja 1895 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym.
Cena wywołania w kwocie 1214 zł. 50 ct., wadyum 121 zł. 45 ct., na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania, lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Haber kandydat notaryatu w Tłustem.
Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 30 listopada 1894.

L. 10581 (955 3—3)
Dnia 19 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż publiczna realności whl. 71 w Rzeszowie objętej Salomona Wachtla i wspólników własnej.
Cena wywoławcza 13000 zł.
Wadyum 1300 zł. wa.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu do przejrzenia.
Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Als.
Rzeszów, 10 stycznia 1895.

L. 8648 (1263 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 39 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Dąba w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości 2|6 części lwh. 1105 i połowy realności lwh. 173 gm. kat. Żołyni objętych dłużnika Eliasza Stocka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie. Wadyum wynosi 25 zł. względnie 21 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 25 stycznia 1895.

L. 10702 (1318 3—3)
W dniach 28 marca i 2 maja 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 340 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 59, 126 i 222 księgi grunt. gminy Horodysławice objętych Senka Jarmoły, Fedka Mikołów i Filipa Tataryn własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1080 zł., 1362 zł., względnie 1368 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli Robert Adamski ck. notaryusz w Bóbrce.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 31 grudnia 1894.
C. k. radca sądu krajowego
Szwedzicki.

L. 14247 (1275 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 8 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Naftalego Zarwanitzera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 69 i połowy posiadłości whl. 68 gm. Rypianka objętej, dłużnika Dmytra Dzundzy własnej, na dniu 18 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano także i poniżej cen szacunkowych.
Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych 706 zł. 37 ct. i 234 zł. 6 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. M. Stanecki z Kałusza.
Kałusz, 20 grudnia 1894.

L. 8487 (1323 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiada iż celem zaspokojenia 17 rat pożyczkowych po 6 zł. odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 290 gm. kat. Kudryńce objętej dłużnika Judy Weichselblatta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 marca 1895 i 18 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.
Wadyum wynosi 30 zł.
Mielnica, 4 grudnia 1894.

L. 8588 (1324 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 20 rat pożyczkowych po 6 zł. odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwid. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 59 gm. kat. Iwanie puste objętej dłużnika Wasyla Czubeja syna Fedia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 marca 1995 i dnia 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.
Wadyum wynosi 30 zł. 20 ct.
Mielnica, 5 grudnia 1894.

L. 388 (1327 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1895 rano niżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 2086 gm. Żabie Marijki Mstarzyk córki Lesia Jabłończuka własnej na rzecz Meszulima Dawida pto 35 zł. z pn.
Cena wywołania 280 zł.
Wadyum 28 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Żabie, 9 listopada 1894.

L. 8484 (1262 3—3)
Podając do publicznej wiadomości w celu zaspokojenia pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 116 zł. 39 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 kwietnia i w dniu 24 maja 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 478, 433 gm. kat. Brzozy stadnickiej objętych, pierwszej Wawrzyńca Burszty, drugiej Maryanny Augustyn własnych.
Wadyum wynosi 62 zł. 50 ct. względnie 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 28 listopada 1894.

L. 2068 (1316 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. wa. z pn. na rzecz dr. Adolfa Lukasa odbędzie się dnia 18 kwietnia 1895 i dnia 30 maja 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berischa Stolzenberga i masy spadkowej Sprinzy Stolzenberg w Tarnopolu pod l. 182 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 5101 zł. 41 ct.
Wadyum 300 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum adw. dr. Parnassa, a adw. dr. Schwarza zastępcą tegoż.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 9 lutego 1895.

L. 23791 (1317 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 156 położonej wedle wykazu hipot. l. 105 gminy Woroniaki przedtem Jana Doroszczaka obecnie Mikołaja i Justyny Rudych własnej, w tutejszym sądzie w drodze przymusowego przetargu na rzecz Emilii Bilińskiej na dniu 15 marca 1895, na dniu 19 kwietnia 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 1290 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiono adw. dr. Billeta w Złoczowie.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Złoczów, 24 grudnia 1894.

L. 15561 (1215 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Chewy Hoffman w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 466 gminy Krasna objętej dłużniczej masy spadkowej Filipa Andrejczuka własnej na dniu 17 kwietnia 1895 i 15 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 6 zł. 20 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.
Kałusz, dnia 9 stycznia 1895.

L. 9930 (1322 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 19 rat po 8 zł. 83 ct. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 378 gminy kat. Kudryńce objętej, dłużnika Szlomy Adlera własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 19 marca i dnia 23 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Józef Zubek w Mielnicy.
Wadyum wynosi 30 zł.
Mielnica, 5 grudnia 1894.

L. 10674 (890 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi firmy E. Lichtwitz przeciw Chaimowi Leibie Pressowi pto 36 zł. 21 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 16 kwietnia 1895 i dnia 16 maja 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 3/10 części realności whl. 842 w Chorostkowie położonej, dłużnika własnej.
Cena wywołania wynosi 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 20 grudnia 1894.

L. 8006 (827 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 7 zł 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1895 i dnia 6 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 368 w Wieprzu położonej, dłużników Franciszka i Agnieszki Skowronów własnej.
Cena wywołania 549 zł. 69 ct.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Marcina Gajczaka.
Andrychów, 13 grudnia 1894.

L. 466 (1113 3—3)

Aviso.

Beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl findet am 5 März 1895 um 10 Uhr vormittags eine schriftliche Verhandlung wegen Hintangabe von circa 3000 bis 4000 q Roggenkleie sammt Koppich statt.
Vadium 5 prc. des Gesammtwertes der zu übernehmenden Kleie.
Näheres enthält die vom obigen Verpflegsmagazine ausgefertigte Kundmachung Nr. 466.
Przemyśl, am 12 Feber 1895.

L. 10528 (1391 1—3)
W dniu 26 marca i w dniu 26 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż a) całej realności lwh. 8. b) 2|24 idealnych części ciała hipot. lwh. 37, c) połowy ciała hipot. lwh. 40 i d) połowy ciała hip. lwh. 41 ks. grunt. gm. kat. Jareniówka objętych na 275 zł. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zelmana w kwocie 40 zł. z pn.
Cena wywołania 275 zł., wadyum 27 zł. 50 ct., kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Roman Adamski adwokat w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
C. k. Sąd pow. m. del.
Jasło, dnia 30 grudnia 1894.

L. 5008 (1392 1—3)
W dniu 29 marca i w dniu 30 kwietnia 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż 1|9 części realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Swoszowa objętej na 155 zł. 55 ct oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Ewy Sowiżrał w kwocie 9 zł. aw. z pn. i 22 miesięcznych rat alimentacyi po 3 zł. z pn. tudzież kwoty 1 zł. i kosztów sporu 17 zł. 90 ct. aw.
Cena wywołania 155 zł. 55 ct., wadyum 16 zł. aw., kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Andrzej Pawłowski adwokat w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 22 września 1894.

Konkursa.

L. 179 (1314 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia jednej posady starszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole mięszanej w Pilźnie z wykładowym językiem polskim z roczną płacą w kwocie 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i prawem pobierania przepisanych dodatków pięcioletnich.
Kompetencyę do tej posady ogranicza się tylko co do nauczycieli mężczyzn, pierwszeństwo zaś będą mieli ci, którzy posiadają egzamin wydziałowy z grupy II. lub III.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swoich Władz przełożonych najpóźniej do końca marca br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Pilźnie d. 20 lutego 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 278 (1349 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Samborze ogłasza niniejszem konkurs na następujące stale obsadzić się mające posady nauczycielskie:
a) przy szkołach z językiem wykładowym polskim:
1. na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach w Biskowicach i Strzałkowicach z płacą 300 zł., dodatkiem miejscowym 50 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież w Sąsiadowicach z płacą 300 zł.
2. na posady przy 1 klasowych szkołach w Dublanach, Łanowicach i Nadybach z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem ogrodem i polem w powierzchni 1 morga.
b) z językiem wykładowym ruskim:
na posady z płacą 300 zł., ogrodem i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym: 1. w Berežnicy, 2. Bilince małej, 3. Burczycach starych, 4. Bykowie, 5. Bylicach 6. Humieńcu, 7. Kowenicach, 8. Mistkowicach, 9. Mrozowicach, 10. Nowoszycach, 11. Oziminie, 12. Ortynicach, 13. Pianowicach, 14. Rajtarowicach, 15. Rogóźnie, 16. Spryni, 17. Stupnicy, 18. Szadem, 19. Torczynowicach. 20. Torhanowicach, 21. Waniowicach, 22. Więckowicach, 23. Zworze.
II. na posadę w Czaplach z płacą 296 zł. 61 ct., gruntem o powierzchni 1 morga 193 sążni^2, ogrodem i wolnem pomieszkaniem,
III na posadę w Pinianach z płacą 278 zł. 17 ct., gruntem powierzchni 3 morgów 264 sążni^2, ogrodem i wolnem pomieszkaniem,
IV. na posadę w Wołoszczy z płacą 297 zł. 26 ct., gruntem powierzchni 1 morga 193 sążni^2, ogrodem i wolnem pomieszkaniem.
Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby, względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca marca 1895.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Samborze, 15 lutego 1895.

L. 154 (1069 3—3)
W celu obsadzenia posady stałego sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Do powyższej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., ryczałt roczny na liberyą 21 zł. wa. i wolne mieszkanie w zakładzie.
Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. pp. dla wysłużonych i kwalifikowanych podficerów c. k. armii, winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i niemiecku, jak niemniej wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.
Kandydaci obznajomieni z rzemiosłem stolarskiem otrzymają pierwszeństwo przed innymi.
Podania należy wnieść najdalej do dnia 31 marca 1895 r. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.
Kraków, dnia 11 lutego 1895.

L. 273 (1167 2—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady stałego sługi przy zakładzie Anatomii opisowej w c. k. Uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 kwietnia br.
Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., jednorazowy dodatek roczny na liberyę w kwocie 21 zł., a wedle możności i wolne pomieszkanie w Zakładzie.

Do główniejszych obowiązków sługi tego należy przywożenie i odwożenie trupów ze Szpitala św. Łazarza i klinik Uniwersyteckich wózkiem ręcznym przez rok cały; samodzielne, umiejętne macerowanie kości i zestawianie kościotrupów dla Zakładu potrzebnych; mycie podłóg i wychodków, porządkowanie ubikacyj zakładowych raz na tydzień prócz codziennego sprzątania, porządkowanie ogrodu i placu przed zakładem, a nadto w zimie odmiatanie śniegu, palenie w piecach i przyrządzanie materyału opałowego wreszcie posługa codzienna tak w pracowni jakoteż w prosektoryum i w czasie godzin urzędowych, jednem słowem wykonywanie każdej roboty przez Dyrektora Zakładu poleconej.

Ubiegający się o powyższą posadę winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, wykazać znajomość języka polskiego, tudzież fizyczne uzdolnienie, jak niemniej techniczno-zawodowe wiadomości do pełnienia tych obowiązków i wnieść podanie swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. pp. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 15 lutego 1895.

L. 14206 (1333 3—3)

Konkurs

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Białobożnicy w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z płacą rocznych 300 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. i wynagrodzeniem 600 zł. za codziennie czterorazowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej w Kalinowszczyźnie i napowrót.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 7 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 22 lutego 1895.

L. 188 (1379 1 3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Posady kierującego nauczyciela szkoły 4 klasowej w Radymnie z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,

2. posad nauczycieli (lek) młodszych przy a) 5 klasowej szkole mieszanej w Sieniawie, b) 4 klasowej szkole mieszanej w Radymnie, c) 4 klasowej szkole mieszanej w Pruchniku z płacą po 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie po 30 zł.,

3. posad nauczycieli (nauczycielek) młodszych przy szkołach 2 klasowych w a) Majdanie sieniawskim b) Tuczempach z płacą roczną w kwocie 300 zł.

4. posad nauczycieli (lek) szkół jednoklasowych w: a) Boratynie, b) Chłopicach, c) Chorzowie, d) Cieplicach dolnych, e) Czerwonej woli, f) Dąbrowicy, g) Grabowcu, h) Kiesielowie, i) Manasterzu, k) Mołodyczu, l) Nienowicach, ł) Piskorowicach, m) Radawie, n. Rzeplinie, o) Rzyszowskiej woli, p) Woli buchowskiej, r) Woli węgierskiej, s. Wylewie, t) Zabłotcach, u) Zamiechowie z płacą po 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z 1 morga ogrodu a przy szkołach wymienionych pod a, i, k, ł, o, także z użytkiem pól szkolnych.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod a, d, f, g, k, l, o jest ruski we wszystkich innych polski.

Prawo prezentowania nauczycieli szkół wymienionych pod 4 i, k, i o przysłuża właścicielowi obszaru dworskiego we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1 lit. e ustawy z dnia 1 stycznia 1889 wys. c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do końca marca 1895.

Podania niendokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 15 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej c. k. Starosta.

L. 311 (1380 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 kwietnia 1895 a to:

A) Na posadę osobnego nauczyciela religii obrz. gr. kat. przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie, z obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl postanowień §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 Dz. u. kr. Nr. 71.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani. Posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

B) Na posadę 1. młodszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Rawie, 2. młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy dwuklasowych szkołach w Magierowie i 3. w Wasylowie z roczną płacą 300 zł., a w Rawie i Magierowie 10% dodatku na mieszkanie, 4. nauczyciela kierującego przy dwuklasowej szkole ludowej w Potyliczu z roczną płacą 450 zł. wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł.

C) Na posady nauczycieli względnie nauczycielek przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Bełzcu, 2. Bruckenthalu, 3. Domaszowie, 4. Dziewięcierzu, 5. Horodzowie, 6. Hrebennem, 7. Korczowie, 8. Lubyczy kniazie, 9. Lubyczy wsi, 10. Michałówce, 11. Smolinie, 12. Stajach, 13. Szczercu, 14. Ulhówku, 15. Ulicku (na Mazurach).

Przy tem nadmienia się, że w szkołach w Rawie, Magierowie, Bełzcu, Szczercu i Ulicku jest język wykładowy polski, w Bruckentalu i Michałówce niemiecki, we wszystkich innych miejscowościach ruski.

Za dostarczane naturalia, względnie dochód z pola potrąca się z płacy nauczyciela w Potyliczu 1·98 zł., w Bruckentahlu 82·85 zł., Horodzowie 38·69 zł., Hrebennem 3·61 zł., Korczowie 35 zł., Stajach, 20 zł.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o pomienione posady winni wnieść podania należycie udokumentowane, zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w powyżej oznaczonym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Rawa, dnia 15 lutego 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 2838 (1352 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na podstawie wyboru dnia 4 lutego 1895, dokonanego zarządcą masy rozbiorowej Wolfa, Dawida i Abischa Druckerów w Mikulińcach mianowano dr. Jana Dornbauma adwokata w Czerniowcach a tegoż zastępcą Władysława Kaweckiego adwokata w Sniatynie zamieszkałego.

Kołomyja, 16 lutego 1895.

L. 65 (1388)

Komisarz sądowy w konkursie Izaaka Spiry wyznacza termin do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli konkursowych na rachunek zarządcy masy konkursowej, adwokata dr. Daniela Kaufmann co do jego wydatków i honoraryum, tudzież na jego rachunek ze zarządu tą masą konkursową i na jego wniosek na zakończenie konkursu na dzień 18 marca 1895 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym w biurze Nr. 15 w obec komisarza konkursowego odbyć się mający.

Kraków, dnia 26 stycznia 1895

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3493 (1315 3—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1895, jak rachunki powiatowe za rok 1894 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego,
Kałusz, 21 lutego 1895.
Prezes: Komornicki.

L. 14765 (1319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie uwiadamia Katarzynę Soluk z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej i Hryniowi Soluk wniosła Anna Wintonów pozew o uznanie prawa własności i zezwolenie na intabulacyę prawa własności na parcelach gr. lkat. 418/1 i bud. 151 w Sołukowie c. s. c., że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na 6 marca 1895 o godz. 8 z rana w tut. sądzie, że dla niej ustanowiono kuratora ad actum dra Rosenbuscha adw. w Dolinie.

Wzywa się zatem Katarzynę Soluk, by temuż kuratorowi udzieliła środków ku jej obronie służących, lub też innego zastępcę przed terminem wymieniła tutejszemu sądowi, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sama sobie przypisze.

Dolina, 28 listopada 1894.

L. 5613 (1326 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Strzyżowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Trześniowskiego, że Maryanna Ziobro wyniesła przeciw niemu pozew de pr. 11 sierpnia 1892 l. 5104 o uznanie jej za właścicielkę posiadłości gruntowej lwh. 171 księgi gruntowej gminy Godowa objętej, że kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Ziobra z Godowy i termin do rozprawy ustnej na dzień 15 czerwca 1895 wyznaczono, wreszcie, że w interesie jego leży podać kuratorowi swemu środki obrony lub inną osobę na zastępcę swego sądowi przedstawić.

Strzyżów, 31 października 1894.

L. 9154 (1295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciw Michałowi Skrzyńskiemu o 200 zł. kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, lub którymby rezolucye doręczone być nie mogły, oraz dla Jana Żurka w miejsce adwokata dra Bresiewicza ustanowiony został adw. dr. Goldmann.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 20 listopada 1894.

L. 15104 (1293 3—3)

Bazylego Dutkiewicza i Anastazyę Dutkiewicz zamężną Serwatkiewicz, z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że Jan Dutkiewicz z Gródka, brat a względnie wuj w Gródku dnia 17 grudnia 1869 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku, wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili, swoje oświadczenie do spadku po śp. Janie Dutkiewiczu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Longinem Ozarkiewiczem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 12 grudnia 1894.

L. 7441 (1265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Kruka, aby w ciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę do spadku po swym bracie Józefie Kruku zmarłym 27 kwietnia 1890 w Czułowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z deklarującymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Janem Jakubowskim z Krakowa będzie przeprowadzone.

Liszki, 31 grudnia 1894.

L. 8003 (1294 3—3)

Do spadku po Józefie Musiał, zmarłym w Hadynkowcach 27 marca 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołaną jest również córka Antoszka Paliga, z miejsca pobytu nieznana.

Wzywa się ją przeto, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku tego wniosła, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Jaśkiem Musiał będzie pertraktowanym.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 30 września 1894.

L. 81 (1376 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi notaryalnej ck. notaryusza Franciszka Wolskiego z tytułu urzędowania jego jako ck. notaryusza w Sieniawie a następnie w Brzeżanach, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powyższych posadach na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających, na podstawie pierwszego ustępu § 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ w ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu zezwolenie na wydanie tej kaucyi właścicielowi wydanem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, 19 stycznia 1895.

L. 3618 (1360 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Martę, iż Jędrzej Bijak wystąpił przeciwko niemu ze skargą drobiazgową o 10 zł., na którą termin do rozprawy na dzień 15 marca 1895 wyznaczono a kuratorem dla niego adw. dr. M. Gałeckiego ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, 6 lutego 1895.

L. 3040 (1375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Iwana Fatylaka, że na skargę Fedorki Liskowiczowej przeciw niemu i innym o rozdział współwłasności realności objętej whl. 18 księgi grunt. Blizianka, wyznaczył termin do rozprawy ustnej na dzień 19 marca 1895, tudzież kuratorem dla niego p. Zygmunta Holzera ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 19 lutego 1895.

L. 1369 (1252 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Bardacha, że w sporze wytoczonym przeciw niemu przez Jakóba Müllera o 450 zł. wa. ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Brylińskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, 4 lutego 1895.

Ч. 61504 (1066 3—3)

Ц. к. Судъ краєвый въ Львовѣ оголошує, що до того суду внесено дня 1 студня 1894 Число 61504 позовъ черезъ др. Льва Павенцкого адвоката краєвого въ Львовѣ и Антона Павенцкого вспольвластителѣвъ реальности ч. 6 ипот. 81/ст. до рукъ первого ул. Скарбковска ч. 19 и добровôльно до спору приступаючой Рифки Похъ противъ 1) Каролини Грдина, 2) Янели Швабе зам. Мальовихъ 3) Францишци Швабе зам. Мальовихъ, 4) Теодорови Ягопсовичеви, 5. Людвикови Крумпель, 6. Фридрикови Крумпель, 7. Генрикови Крумпель, 8. Антонини Крумпель зам. Бажанковой, 9. Станиславови Крумпель взглядно тогожь необнятой масѣ спадковой тымъ всѣмъ зъ житя и мѣстця пробуваня незнанымъ, взглядно тихже зъ житя и мѣсця пробуваня незнанымъ наслѣдникамъ всеôлвластителямъ 74/336 частей реальности пôдъ ч. к. 102 м. въ Львовѣ ч. вик. ипот. 81/срдм. и о аднотацію спору, на которій то позôвъ опредѣлено реченець 90 дневій до внесеня писемной обороны.

Понеже мѣстце перебываня всѣхъ позваныхъ а взглядно тихже незвѣстныхъ наслѣдникѣвъ не есть извѣстне, заименовано 1) Каролини Грдина 2) Янели Швабе зам Мальовихъ, 3) Францишки Швабе зам. Мальовихъ, 4) Теодора Ягопсовича, 5) Людвика Крумпель, 6. Фридрика Крумпель, 7) Генрикови Крумпель, 8) Антонини Крумпель зам. Бажанковой, 9) Станислава Крумпель взглядно тогожь необнятой маси спадковой, тимъ всѣмъ зъ житя и мѣстця пробуваня незнанимъ наслѣдникамъ Адвоката Дра Ивана Добраньского въ Львовѣ кураторомъ а тогожь заступникомъ адвоката Дра Тадея Соловѣя. Взиваємо прото позваныхъ, аби можливіи средства своей обороны оустановленому кураторови доставили або инного заступника собѣ обрали, и о тôмъ Судъ повѣдомили, въ противнôмъ бо случаю з занедбаня послѣдуючіи наслѣдства позваніи саміи понесутъ.

Въ Львовѣ, дня 5 сѣчня 1895.

L. 5905 (945 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wydając równocześnie na prośbę Mojżesza Ambrucha nakaz zapłaty sumy wekslowej 10.000 zł. wa. z pn. przeciw Zofii Gadomskiej, Henrykowi Edmundowi dw. im. hr. Potockiemu i Karolowi Podlewskiemu, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, a to dla Henryka Edmunda hr. Potockiego kuratora w osobie adwokata dr. Maryańskiego z substytucyą adwokata dr. Dulęby, a dla Karola Podlewskiego kuratora w osobie adwokata dr. Dąbrowskiego z substytucyą adwokata dr. Steczkowskiego — doręcza tymże kuratorom odnośne egzemplarze nakazu zapłaty i wzywa wyż wymienionych pozwanych, ażeby tymże kuratorom potrzebnej informacyi udzielili albo innych zastępców sądowi oznajmili.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 1 lutego 1895.

L. 7866 (1148 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę z Krajewskich Rudkowską, że w sprawie spadkowej po śp. ks. Józefie Zdanowiczu ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Altmana w Stryju i doręczono mu uchwałę z dnia 28 kwietnia 1892 l. 3671, zatem jest jej rzeczą z kuratorem się porozumieć lub innego pełnomocnika ustanowić.

Stryj, 30 czerwca 1894.

L. 4615 (1143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z miejsca pobytu nieznanych Isaaka Majera 2 im. i Jossla Waltucha, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku po ich ojcu Mojżeszu Waltuchu na dniu 18 stycznia 1889 w Chorostkowie bez pozostawiynia ostatniej woli zmarłym, inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Tennenbaumem z Chorostkowa pertraktowanym będzie.

Kopyczyńce, 31 lipca 1894.

Obwieszczenie.

280

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 12 marca 1895 o godz. 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1894.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdzielenie zysku.
4. Zmiana § 23 statutu.
5. Wylosowanie 3 członków Rady nadzorczej i 1-go zastępcy i wybór w ich miejsce.
6. Wnioski członków.

Prezes
Leib Ekstein.

Zaproszenie.

277

Na mocy § 38 statutów zapraszamy szanownych członków na

24 Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarej. z nieogr. poręką na dzień 10 marca 1895 na godzinę 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1894.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1894.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi (§ 4 stat.).
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej, na okres 3-letni w miejsce ustępujących pp. Stanisława Frankowskiego, Michała Fereńczaka i Jacentego Łuczkiewicza zaś 2 członków w miejsce pp. Mieczysława Bartha i Kazimierza Rudnickiego na rok 1 (§ 48 stat.).
7. Wybór komisyi rewizyjnej.
8. Wybór komisyi cenzorów (§ 68 st.).
9. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1894 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

W Bóbrce, dnia 10 lutego 1895.

Sekretarz
Kazimierz Pollo

Zastępca prezesa Rady nadzorczej
Stanisław Frankowski.

Bank rolniczy we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestr. o poręce ograniczonej.

XV. zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku rolniczego we Lwowie

odbędzie się w sobotę dnia 30 marca 1895 o godzinie 5 po południu w biurze Banku rolniczego plac Smolki l. 5 I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum (§. 29 lit. g. statutu).
3. Wnioski na podział zysku (§. 40 lit. f. statutu).
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1895 (§. 29 lit. c. statutu).
5. Wybór uzupełniający 3 członków do Rady nadzorczej (§. 29 lit. c. stat.)
6. Zatwierdzenie trzeciego dyrektora (§. 29 lit. d. statutu).

Lwów, 28 lutego 1895.

Uwaga. Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu i do głosowania przez innego członka Towarzystwa jako pełnomocnika.

Członkowie Rady nadzorczej i Dyrekcyi pełnomocnictw takich przyjąć nie mogą.

Bau-Ausschreibung.

1400

Bei der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnlinie Halicz-Ostrów (Tarnopol) ist in der Theilstrecke Podwysokie-Ostrów die Ausführung des Unter-Ober- und Hochbaues, ausschliesslich der Lieferung eisernen Überbaues der Brücken, der Oberbaumaterialien, der mechanischen Alusrüstung für die Waszerbeschaffungsanlagen und der Gebäude-Ausrüstung, im Offertwege zu vergeben.

Die Bauvergebung erfolgt auf Nachmass gegen Einheitspreise, getrennt nach Baulosen.

Die annäherungsweisen Kosten der Arbeiten betragen in Gulden öster. Währung abgerundet:

Strecke	Los Nr.	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Unterbau	Oberbau	Grenzsteine Einfriedungen und Bahnzeichen	Hochbau	Zusammen
Von Podwysockie über Demnia u. Hucisko nach Mieczyszczów	4	29·520—39·048	9·545	361.582	62.263	5.118	77.600	506 563
„ Mieczyszczów über Rybniki nach Potutory	5	39·048—49·400	10·694	316.072	99.768	5.850	119.600	541.290
„ Potutory über Żołnówka nach Krzywe	6	49·400—59·450	10·064	505.278	55 039	5.936	48.000	614.253
„ Krzywe über Jozefówka und Zastawie nach Wiktorówka .	7	59·450—69 500	10·043	155.693	51.588	5 526	81.600	294.407
„ Wiktorówka über Słoboda nach Denysów	8	69·500—80 000	10·499	147.247	46.623	6.292	40.500	240 662
„ Denysów nach Chodaczków wielki	9	80 000—91·000	11·057	177.296	68.168	6.902	99.600	351.966
„ Chodaczków wielki über Bucniów nach Ostrów . . .	10	91·000—101·411	10·473	482.609	43.112	5.699	26.000	557.420
		Zusammen	72·375	2,145.777	426.561	41.323	492.900	3,106.561

Die Detailpläne des Vergebungs-Operates, dann die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formulare hiefür, die Preisliste, der summarische Kostenanschlag, die Bedingnisse und sonstige Offertbeilagen sind bei der gefertigten k. k. General-Direction (XV. Bezirk, Bahnhofgebäude der Westbahn, Fachabtheilung 2) und bei der k. k. Eisenhahnbauleitung in Tarnopol einzusehen.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 19 März 1895, 12 Uhr Mittags, bei der gefertigten k. k. General-Direction einzureichen.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung ihres Angebotes zählen können, welche in einer, alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen.

Offerte bei welchen eine der als Bestandtheil derselben bezeichnete Beilage, von dem Aussteller des Offertes nicht unterschrieben wurde, oder deren Einbringung vor Erlag des Vadiums erfolgte, ferner solche Offerte in denen eine gänzliche oder theilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wien, im Februar 1895.

K. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

(Nachdruck wird nich honorirt.)

Konkurs budowlany.

Przy mającej się budować na koszt rządu linii kolejowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) są na przestrzeni Podwysokie-Ostrów do rozdania w drodze ofert roboty podtorowe, wierzchnie i budowy budynków (Unter-Ober-und Hoch-Bau) z wyjątkiem dostawy żelaznej konstrukcyi mostów (eiserner Unterbau) materyałów do budowy wierzchniej i części- mechanicznych przy urządzeniach wodonośnych i urządzeń budynków.

Rozdanie budowy nastąpi na podstawie wymiarów po cenach szczegółowych, oddzielnie podług torów budowlanych.

Przybliżone koszta robót wynoszą w guldenach wal. austr. okrągło:

Przestrzeń	Nr. losu	Położenie między kilometrem	Długość w kilometrach	Budowa podtorowa (Unterbau)	Budowa wierzchnia (Oberbau)	Kamienie graniczne ogrodzenia i znaki kolejowe	Budynki (Hochbau)	Razem
Z Podwysokiego przez Demnią i Hucisko do Mieczyszczowa .	4	29·520—39·048	9·545	361.582	62.263	5.118	77.600	506.563
„ Mieczyszczowa przez Rybniki do Potutor	5	39·048—49·400	10·694	316.072	99.768	5.850	119.600	541.290
„ Potutor przez Złotnowkę do Krzywego	6	49·400—59·450	10·064	505.278	55.039	5.936	48.000	614.253
„ Krzywego przez Józefówkę i Zastawie do Wiktorówki . .	7	59·450—69·500	10·043	155.693	51.588	5.526	81.600	294.407
„ Z Wiktorówki przez Słobodę do Denysowa	8	69·500—80·000	10·499	147.247	46.623	6.292	40.500	240.662
„ Z Denysowa do Chodaczkowa wielkiego	9	80·000—91·000	11·057	177.296	68.168	6.902	99.600	351 966
„ Z Chodaczkowa wielkiego przez Bucniów do Ostrowa. . .	10	91·000—101·411	10·473	482.609	43.112	5.699	26.000	557.420
		Razem	72·375	2,145.777	426.561	41.323	492.900	3,106.561

Szczegółowe plany operatu, na podstawie którego ma nastąpić rozdanie robót, bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert, formularze na oferty, cenniki, sumaryczny kosztorys, warunki i inne załączniki ofert można przeglądać w podpisanej c. k. jeneralnej dyrekcyi (Wiedeń, dzielnica XV. dworzec kolei zachodniej, oddział 2) i w c. k. kierownictwie budowy kolei żelaznych w Tarnopolu.

Dotyczące oferty należy wnosić w zapieczętowanej kopercie najpóźniej do dnia 19 marca 1895, godz. 12 w południe w podpisanej c. k. jeneralnej dyrekcyi.

Zamawia się przytem wyraźnie, że przy zbadaniu ofert ci tylko oferenci na przyjęcie ich ofert liczyć mogą, którzy są w stanie tak pod względem finansowym jak i technicznym dać bezwarunkową gwarancyę wywiązania się z mającego się im powierzyć zadania.

Oferty, których załączniki, jako część integralna ofert oznaczone, przez oferenta podpisane nie zostały, lub które wniesione zostały przed złożeniem wadyum, jakoteż i takie, w których usiłowano zmienić w całości lub częściowo ich zasadnicze warunki, uważane będą jako wcale nie wniesione.

Wiedeń, w lutym 1895.

C. k. jeneralna dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kandydata notaryalnego z kilkuletnią praktyką poszukuje notaryusz w Peczeniżynie. 271




TUTKI
odznaczone
medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.




2

BAŁŁABANÓWKA
uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitrowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 86
Karol Bałłaban, Halicka 23.

Dobra z wolnej ręki do sprzedania.

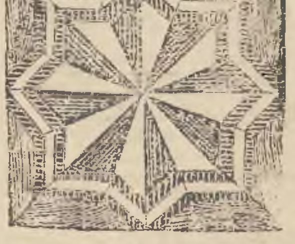
Romanowa Wola mila od stacyi Ustrzyki dolne 300 morgów role i łąki, 70 mrg. zrębu, 30 m. lepszego lasu. Budynki, młocarnia, sieczkarnia i młynek w najlepszym stanie utrzymane, oraz staw z rybami i ogród w pobliżu rzeki. Inwentarz: 75 sztuk bydła. 15 owiec, pługi, wozy i brony, 40 korcy wysiewu pod zimę. Cena 36.000 zł. Adres do właściciela: Abe Beiss, Romanowa Wola, poczta Ustrzyki dolne.

C. i k. kapitan pensyonowany 45 lat, zdrów i rzeźwy, **z ukończoną akademią rolniczą,** władający językami krajowymi, poszukuje odpowiedniego miejsca jako **rządca ekonomiczny, lasowy, fabryczny, domu**, jako sekretarz, kasyer, rachmistrz. Płaca nie stanowi najważniejszej rzeczy. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:
J. Kleist, Auwal Praga.
278

Kompletne wyprawy
od najskromniejszych do najbogatszych, w zakresie pościeli i bielizny **własnego wyrobu** kołder, materacy, poduszek, sienników, wkładek sprężynowych, prześcieradeł, poszewek i t. d.
Komisowy skład
płócien i stołowej bielizny, sziffony i szirtingi
poleca najtaniej magazyn
J. Drexlera i Synów
we Lwowie, plac Kapitulny L. 2.
Cenniki i próbki do żądania.
199

WAPNO!!
Wystąpiliśmy z kartelu i sprzedajemy **wapno** budowlane (skaliste i gaszone) **znakomitej jakości** po cenie najtańszej, — Łaskawe zlecenia uskuteczniają najsumienniej 260
Selcer, Bolland i Elster
fabryka wapna w Glinnej-Nawaryi.
Kantor zamówień:
Lwów, ul. Akademicka 12.

Fabryka stolarska
wyrobów stolarskich i parkietów
BRACI WCZELAK
we Lwowie,
ulica Łyczakowska l. 27
poleca
wielki zapas **deszczułek posadzkowych**, który sprzedaję metr kwadratowy **bez ułożenia** po **1 zł. 50** ct i wyżej, zaś z ułożeniem metr kwadratowy po **2 zł. 10 ct.** i wyżej.
Parkiety
w najrozmaitszych deseniach.



Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski (Verkleidung), listwy do podłóg, rozmaite profile dla pp. stolarzy, poziomników, tapicerów itd. oraz „szlaglistwy" do drzwi i okien. Fabryka przyjmuje do strugania deski na podłogi (po 8 ct za sztukę i wyżej), oraz wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, urządzenia biur, zakładów szkolnych, koszar, szpitali itd.
Krzesła ogrodowe i stoliki są zawsze gotowe na składzie.
192

BÓLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*
ELIXIRU GREZA
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1312
Obecnie Collin i K. 49, Rue Maubeuge.

LYSISTRATA
komedya ułożona według Aristofanesa przez St. Koźmiana rozpoczęła się drukować w nr. 7 Tygodnika satyryczno-politycznego
„ZAGŁOBA"
Komedyę poprzedza nigdzie niedrukowana przedmowa St. Koźmiana.
Ze względu na dodatek cena numeru 20 ct.
Warunki prenumeraty jak dotąd:

W miejscu:		Na prowincyi:	
całorocznie	zł. 6 ct. —	całorocznie	zł. 6 ct. 50
półrocznie	„ 3 „ —	półrocznie	„ 3 „ 25
kwartalnie	„ 1 „ 50	kwartalnie	„ 1 „ 63
miesięcznie	„ — „ 50	miesięcznie	„ — „ 55

Cena anonsów 5 ct. za wiersz petitowy. 259
Administracya Zagłoby w kantorze drukarni Lwów, ul. Kopernika 5.

KONIAK 156
znakomita francuska marka doborowej jakości, beczułka 4litrowa zł. 5.20, karton z 3 oryginalnemi butelkami po 3/4 litra zł. 3.30.
LONDYŃSKA KAWA
palona i mielona z ułamków najlepszych kaw, jako to: Ceylon, Java, Domingo, Guatemala itd., aromatyczna i silna, puszka 4 kilo zawartości zł. 4.80.
Wszystko za zaliczką, oclone i franko do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła
R. MATI
Capodistria.

Nowe wydawnictwa Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Antoniewicz Karol ks. Poezye religijne, wydał ks. Jan Badeni (Treść: Od wydawcy, Jezus w żłóbku, U stóp krzyża, Chwała Maryi, Wianeczek majowy, Pieśni błagalne, Polscy patronowie, Poselstwo anioła w niebie) str 155. Wydanie wytwornie wytłoczone na najpiękniejszym welinie z licznemi winietami i portretem autora, z okładką przyozdobioną rysunkiem Tondosa zł. 1.50

Bukowski Julian dr. ks. O reformie nauki religii w szkołach gimnazyalnych, str. 90. Cena 40 ct.

Burckhardt J. Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie z trzeciego wydania, poprawionego przez L. Geigera. Tom I, str. 368, zł. 2.60, w ozdobnej oprawie zł. 3.—

Caro Leopold dr. Pomoc dla rolników w Austryi. str. 97, zł. 1.—

Farrar F. W. Mrok i brzask. Powieść z czasów Nerona, 3 tomy w jednym. str. 331, zł. 2.40, w starannej i ozdobnej oprawie zł. 3.—

Gadon L. Książę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego. Charakterystyka oparta na jego własnych pismach, z 3 przepysznemi portretami, str. 163, zł. 1.80.

Górski Konstanty, pułkownik piechoty. Historya piechoty polskiej, Na podstawie nowo odnalezionych źródeł, zł. 2.60.

— Historya jazdy polskiej, na podstawie niezużytkowanych dotąd źródeł, z 3 tablicami str. 363. zł. 3.50.

Górski Piotr. Samorząd gminny. Tom I. str. 371 zł. 3.50.

Książka ta, owoc długich studyów zawiera zarówno naukowy rozbiór istniejących urządzeń, jak i praktyczne wskazówki, potrzebne przy codziennem urzędowaniu władz rządowych i autonomicznych. Dodany jest przy tem obraz urządzeń administracyi lokalnej we Francyi, Anglii, Prusiech i t. d., a w końcu projekt reformy gminnej na podstawie porównawczej.

Kalinka Waleryan X. Dzieła tom III i IV. (Pisma pomniejsze tom I i II). Zawierają na 673 stronach 30 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej. Cena obu tomów zł. 3.60, ozdobnie oprawnych zł. 4.60.

— Sejm czteroletni. (Zbiorowego wydania tom V i VI). Wydanie czwarte str. 728. Tom I i II. zł. 3.60, w ozdobnej oprawie zł. 4.60.

Kluczycki Stanisław. Niebo i ziemia, pogadanki popularno-naukowe; w 4-ce, str. 33 i 520, zł. 8, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 10 — ze złoconemi brzegami zł. 12.

Pogadanki — jak autor mówi w przedmowie, nie są systematycznym wykładem austronomii i kosmografii; zawierają one zestawienie tego, co się mówi w kółku przyjaciół przyrody w ogólniejszem znaczeniu. Tekst illustruje kilkaset rycin, liczne chromolitografie, tablice sferyczne i 1 heliograwura; wszystko wykonane pieczołowicie, starannie i z przepychem, który dorównuje najozdobniejszym francuskim edition de luxe.

Dzieło to wypełnia lukę w przyrodniczej literaturze naszej i zarówno dla osób dojrzałych jak i starszej młodzieży miłą i pożyteczną lekturę stanowi.

Koźmian Stanisław, Ludwik Wodzicki, życiorys, str. 118, zł. 1.—

— Rzecz o roku 1863.

Tom I. broszur.	zł. 2.50,	w oprawie zł. 3.—
„ II. „	„ 3 —,	„ „ 3.50
„ III. „	„ 3.50	„ „ 4.—
Całe dzieło brosz.	„ 9.—	„ „ 10.50

Kroże. Sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu, z widokiem Króż, ct. 40.

Lepszy Leonard. Wspomnienia artysty. Urywki z pamiętnika. Wydanie wytworne, na wzór paryskiej „Collection Guillaume", z licznemi winietami i 18 rycinami zł. 1.50, w bardzo wykwintnej oprawie zł. 2.—.

Macaulay T. M. Szkice i rozprawy historyczne. Tłómaczył Stanisław Tarnowski. Oba tomy zł. 3.— w oprawie zł. 3.80. 261

Margert. Trzy doby dziejów naszych. Jadwiga (obraz histor. w 5 odsłonach). — Królowa korony polskiej obraz z obrony Częstochowy. — Unici szereg obrazków z prześladowań podlaskich) — Obrazki sceniczne, młodzieży polskiej poświęcone str. 113, 155 i 145. Cena zł. 1.50.

Moszyński Jerzy. Myśl polityczna z księgi dziejów, cierpień i pracy. Tom I. str. 471 zł. 5.— Tom II. część 1. str. 196 zł. 2.—

Peniklo Stanisław dr. dyr. kraj. szpitala. Kilka uwag o napojach wyskokowych, w szczególności o piwie pod względem hygienicznym str. 24, 30 ct.

X. Paweł Smolikowski. Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, podług źródeł rękopiśmiennych. Tom III. 6 z portretami, str. 429 zł. 3.50.

Tegoż dzieła tom I. str. 261 z portretem B. Jańskiego zł. 2.50. Tegoż dzieła tom II. str. 267 z 5 portretami zł. 3.—. Całe dzieło zł. 9.—.

Dzieło to należy do najbardziej zajmującej lektury, bo osoby o których tu wzmianka (OO. Kajsiewicz, Semeneńko, B. Jański i wielu innych) należą do najgłębszych umysłów i najznakomitszych stylistów polskich; żyli i działali w najciekawszej epoce dziejów porozbiorowych, w epoce rozwoju ruchu umysłowego i religijnego, kiedy współdziałali Mickiewicz, Słowacki i Krasiński o których tam tak wiele mowy.

Tarnowski Stanisław. Paweł Popiel jako pisarz. str. 115. 50 ct.

— Studya do dziejów literatury polskiej XIX wieku. (Treść: O kolendach. — O Konfederatach Mickiewicza. — O Księgach pielgrzymstwa Mickiewicza. — Ze studyów o Słowackim: Mazepa, Niepoprawni, Horsztyński — Roczniki polskie z lat 1857—1861. — Rachunki Bolesławity). — str. 291 zł. 2.—, w ozdobnej oprawie płóciennej zł. 2.50, w półskórek francuski zł. 3.—.

— Z wakacyj. Wspomnienia z podróży po Kijowie, Moskwie, Wilnie i Prusach królewskich.

Wydanie drugie. 2 tomy, str. 475 i 318 zł. 3.—.

— Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

Treść: Po 3 Maja. Po trzecim rozbiorze. — Księstwo warszawskie. — Królestwo polskie (kongresowe). — Powstanie w r. 1830.—Od r. 1831 do r. 1863.—Polska po r. 1863.—Dzieje Europy po r. 1863.

Dziełko starannie wydane, w 8ce, stron. 260 z 36 rycinami (z tych 24 portretów, 6 widoków i 6 scen historycznych), w twardej okładce (kartonowane), z tytułową kartą rysunku J. Kossaka.

Cena za	1 egz.	zł. 1.—,	pod opaską zł. 1.20.
„ „	5 „	„ 4.—	z dostawa franco od 40 do 80 ct. drożej
„ „	10 „	„ 7.50	
„ „	24 „	„ 17.—	

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Tretiak Józef Dr., Prof. Uniw. Jag. Z dziejów rosyjskiej cenzury. str. 36. zł. —.50.

Zagórski Włodzimierz (Chochlik). Nowele. Serya I: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie. — Jak w bajce. — Wilga. — Moja przygoda. — Homo novus. Odmieniec). str. 159 zł. 1.40, ozdob. opraw. zł. 1.80.

— Serya II.: (Lisiarz. — Drała. — U naszych. — Marcin Tullius Maruda. — Przez jedną chwilę. Jak pan Pomeranz polował? — Königgrätz. — W maju. — Dwa słówka). str. 161 zł. 1.40, w ozdobnej oprawie zł. 1.80.

— Serya III. (Teatr w Błotowie. — Kochanka anioła. — Rodzina mojej żony. — Jaskółki. — Hypnotyczka). str. 223 zł. 1.80, w ozdobnej oprawie zł. 2.20.

Zbawienie zapewnione przez nabożeństwo do Maryi, czyli devotus Mariae nunquam peribit. Dowody i przykłady przez autora „Anioła Eucharystyi" tłómaczone z francuskiego, str. 108. 40 ct.

Żłobek, Przedstawienie sceniczne na uroczystość Bożego narodzenia, w 3 odsłonach z samych prawie kolęd zestawił X. J. Łabaj. z towarzyszeniem na fortepian, lub harmonium, harmonizował St. Niepielski. str. 65. Cena 75 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że jeszcze póki
zapas cukru mi wystarczy
będę sprzedawał po cenach poniżej podanych:
1 kilo cukru w głowie . . . ct. 30 1 kilo cukru częściowo . . . ct. 31
1 kilo cukru w mączce i kostkach . ct. 32
Kawy wyborne w smaku 1 kilogram od zł. 1.60 do zł. 2.16 z opustem przy kilogramie 6 centów.
Herbata Melange de London pół kilo zł. 3 Souchong czarna pół kilo zł. 2 Obydwa gatunki polecam jako znakomite, aromatyczne i dobrze naciągające. — Dziękuję Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe względy, polecam się i nadal licznym rozkazom 283
LEONARD SOLECKI
Lwów, ul. Batorego l. 2.

Nadszedł wielki wybór
płócien, chiffonów, stołowej bielizny, towarów pończoszkowych i gotowej bielizny
także najnowszych 108
krawatek, kołnierzyków i manszet
Skład fabryczny bielizny prof. dr. Jaegera.
Towar doborowy. Ceny stałe — poleca
F. S. BARDASZ we Lwowie,
vis-a-vis Kościoła katedralnego ul. Teatralna l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.